

ARTYKUŁY

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.22>

ZYGMUNT SZULTKA
(Słupsk)

SPOSTRZEŻENIA
NAD PROCESEM REFORMACJI W SŁUPSKU

Słowa kluczowe: luteranizm na Pomorzu, pierwsi kaznodzieje w Słupsku, książę pomorski, klasztory w Słupsku, tumult religijny w Słupsku w 1524 r.

Zaprowadzenie reformacji w Słupsku już niedługo po jej zwycięstwie wzbudziło zainteresowanie pomorskich kronikarzy¹, nowożytnych dziejopisów² oraz późniejszych badaczy³. Po 1945 r. wypowiedzieli się w jej sprawie Peter Meier⁴ oraz polscy historycy⁵. Cel prezentowanych tu rozważań i ich ramy objętościowe nie pozwalają na szersze omówienie badań każdego z nich. Upraszczając znacznie sprawę, możemy wyróżnić dwa poglądy. Łączą one, wprawdzie w różnym zakresie, przebudowę stosunków religijnych i ko-

¹ Gregorius LAGUS, *Tractatus de Pomerania*, Wittebergae 1559, k. 33 n.; Thomas KANTZOW, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 2, tłum. Krzysztof GOŁDA, przypisy i komentarze Tadeusz BIAŁECKI, Krzysztof GOŁDA, Edward RYMAR, Szczecin 2005, s. 259; David CHYTRAEUS, *Neue Sachsen Chronica*, T. 1, Leipzig 1596, s. 377.

² *Haken's Drei Beiträge zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Teil 1, neu hrsg. v. F. W. FEIGE, Stolp 1866.

³ Walther BARTHOLDY, *O, Stolpa, du bist ehrenreich... Kulturgeschichtliche Beiträge zur Kirchen- und Stadtgeschichte von Stolp*, Stolp 1910; Rudolf BONIN, *Geschichte der Stadt Stolp*, Teil 1: *Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp 1910; Martin WEHRMANN, *Stolp zur Zeit der Reformation*, *Pommersche Heimatblätter*, 2: 1909, 4, s. 29–31; Alfred UCKELEY, *Der Werdegang der Kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns*, *Pommersche Jahrbücher*, Bd. 18: 1917, s. 3–108; Hellmuth HEYDEN, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 2, Köln 1957 (wyd. 2).

⁴ Peter MEIER, *Johannes Amandi – volksreformatorischer Prediger an der Ostseeküste*, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Greifswald*, Bd. 12: 1963, s. 525–532.

⁵ Henryk KACZMARCZYK, *Próba przedstawienia wydarzeń reformacyjnych w niektórych miastach Pomorza Zachodniego*, [in:] *Szkice słupskie*, red. Andrzej BENESZ [i in.], Poznań–Słupsk 1960, s. 21 n.; Bogdan WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (1478–1648)*, [in:] *Historia Słupska*, red. Stanisław GIERSZEWSKI, Poznań 1981, s. 164–167; Jacek HEIDENREICH, *Początki reformacji i tumult religijny w Słupsku w latach 1521–1525*, *Słupskie Studia Historyczne*, t. 1: 1993, s. 83–104.

ścielnych z uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi Słupska. Podobnie, by nie powiedzieć identycznie (co nie znaczy, że zgodnie z rzeczywistością), rysują rozwój wydarzeń religijnych od końca 1524 r. do końca lat trzydziestych XVI w., ale poważnie różnią się w ujęciu największych zaburzeń religijnych i społecznych, ich czasu i bezpośrednich skutków. Różnice te występowały już wśród szesnastowiecznych kronikarzy, co dostrzegł dziejopis Słupska, prepozyt słupski Christian W. Haken (1723–1791) na początku lat siedemdziesiątych XVIII w.⁶, który jako pierwszy podjął próbę – dodajmy: udaną – zarysowania przebiegu upowszechniania się luteranizmu w Słupsku od jego narodzin do zwycięstwa. Zwrócił uwagę, że słupszczanin Gregorius Lagus (1586–1652) w swej kronice *Tractatus de Pomerania* przemilczał skutki obrazoburczych tumultów społeczno-religijnych⁷, w przeciwieństwie do innego jakoby słupszczanina Niclasa von Klemptzen (1505–1552), zarządcy domeny słupskiej od 1547 r., faktycznie zaś Thomasa Kantzowa (około 1505–1542), który tumult końca 1524 r. określił „fanatyzmem”⁸. Podobnie realistyczny przebieg próbował zarysować inny kronikarz – David Chytraeus (1531–1600)⁹. Dziejopis Haken różnic tych jednak nie wyeksponował. Za nim zaś poszli inni badacze, którzy od czasu opublikowania w 1890 r. skromnej dokumentacji przywódcy słupskiego tumultu Johanna Amandusa (zmarłego w 1530 r.)¹⁰ na niej skupili swą uwagę, nie poddając jej należytej krytyce. Skutkiem tego oraz niedostatków źródłowych jest to, że wiele kwestii nie zostało dotąd wyjaśnionych lub budzi kontrowersje.

Dostrzegł to Bogdan Wachowiak, którego wypowiedź w sprawie reformacji w Słupsku w ostatnich latach jest zdecydowanie najważniejsza. Pisał on: „Z walkami społeczno-ustrojowymi tego okresu w większości miast pomorskich powiązane były spory natury religijnej. Tak było już w roku 1524 również w Słupsku, trudno jednak rozstrzygnąć, w jakiej formie. Amandus wspomniał wprawdzie o przyjęciu już wtedy przez opozycję mieszczańską kontroli nad majątkiem kościołów i szpitali oraz o nadzorowaniu tych ostat-

⁶ Christian W. HAKEN, *Zweiter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von ihrer Reformationsgeschichte und derselben Folgen eine urkundliche Nachricht*, Danzig 1775, s. 46, przyp. 15.

⁷ G. LAGUS, op.cit., k. 33–41. Por. Martin WEHRMANN, *Gregorius Lagus und seine Schrift „De Pomerania“ von 1559*, Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde (dalej cyt. Monatsblätter), Jg. 43: 1929, Bd. 8–9, s. 115–120.

⁸ T. KANTZOW, op.cit., s. 162.

⁹ David CHYTRÄUS, *Vandalia, regionum ad mare Balthicum, Pomeraniae, Prussiae, Livoniae, Moscoviae, Poloniae et vicinarum aliquot gentium principes et statum reipublicae et ecclesiae, partum et nostra memoria summatim exponens*, Rostochii 1589, s. 36–38.

¹⁰ *Urkundenbuch zum Reformationsgeschichte des Herzogthums Preußen*, hrsg. v. Paul TSCHACKERT, Bd. 2, Leipzig 1890 (dalej cyt. P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2), Nr. 295, s. 96–99.

nich przez członków kolegium 24 mężów, ale informacje te nie zostały potwierdzone przez inne źródła. W rezultacie ówczesny stosunek do nowinek religijnych członków rady miejskiej oraz 24-osobowego kolegium mieszczańskiego nie jest nam dziś znany i nie możemy też bliżej określić, w jakim stadium rozwoju ruchu reformacyjnego w Słupsku podjął działalność Johannes Amanus. On sam całą zasługę za pozyskanie słupszczan dla nowej wiary przypisał sobie, trudno jednak przyjąć, aby działalność jego poprzedników – Ketelhuta, Hecketa i Suawego była całkowicie bezowocna¹¹.

W cytacie tym ujęty został węzłowy problem niejasności związanych z wyjaśnieniem przebiegu reformacji w Słupsku – niedostatków źródeł i ich krytyki. Od razu trzeba dodać, że obecnie są one jeszcze szczuplejsze niż do wybuchu drugiej wojny światowej, ponieważ w czasie jej trwania zaginęły materiały archiwalne przechowywane w szczecińskim Archiwum, które były podstawą najważniejszych ustaleń Hellmutha Heydena¹². Wykorzystane przez nas materiały archiwalne, w części niedostrzeżone przez poprzedników¹³, mają tylko charakter uzupełniający, ale w parze z innym niż wcześniejszych badaczy ujęciem metodologicznym nabierają większego znaczenia. Chodzi o to, że konstruktywne wydaje się rozpatrywanie reformacji w Słupsku w powiązaniu z jej rozwojem na jego zapleczu, zwłaszcza kontaktów rady miejskiej, głównie burmistrzów i rajców pochodzenia szlacheckiego ze szlachtą słupską oraz z członkami kapituły kamieńskiej. Pobieżny nawet rzut oka na ten problem pozwala stwierdzić, że więzy te były doprawdy liczne i głębokie. Pełniejsze ich poznanie i ukazanie znaczenia dla przebudowy stosunków kościelnych w Słupsku i w całym państwie zachodniopomorskim do czasu pełniejszej charakterystyki kapituły kamieńskiej w okresie przejścia od katolicyzmu do ewangelicyzmu pozostanie postulatem badawczym. Wymaga bowiem szerszej kwerendy źródłowej i porównawczych rozważań nieograniczających się do Słupska.

Najwcześniej oddźwięków nauki Marcina Lutera w Słupsku dopatrywał się nie prepozyt Haken, ale pastor Walther Bartholdy, który stwierdził¹⁴, że na tablicy umieszczonej w kościele Mariackim w Słupsku widnieje napis, że „Roku 1519 weszło dla niego [miasta – Z.S.] światło Ewangelii”¹⁵. Za nim większość badaczy uznała, że idee luteranizmu dotarły do Słupska w 1519 r. Założywszy, że napis był prawdziwy, Słupsk byłby pierwszym miastem w Księstwie Pomor-

¹¹ B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 166.

¹² Chodzi o jednostkę o sygnaturze: Rep. 4, P. I, Tit. 118, Nr. 5, której nie ma obecnie w zespole Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej cyt. AKS), przechowywanym w Archiwum Państwowym w Szczecinie (dalej cyt. AP Szczecin) oraz w zespole Staatskanzlei w Landesarchiv Greifswald.

¹³ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194.

¹⁴ W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 99 („Anno 1519 ging ihr auf das Licht des Evangeliums”).

¹⁵ Ibid.

skim, które zetknęło się z nauką M. Lutra. Przypuszczenie to wzbudziło nieufność, gdyż powszechnie przyjmuje się, że pierwszym ośrodkiem luteranizmu na Pomorzu Zachodnim od jesieni 1520 r. był klasztor premonstratensów w Białobokach koło Trzebiatowa nad Regą. Dlatego napis tłumaczono najróżniej: że był zasługą ówczesnego proboszcza kościoła Mariackiego, norbertanina z Białoboków Thomasa Hecketa¹⁶, słupszczanina Petera Swavego¹⁷ czy anonimowego wędrownego kaznodziei, jakich wówczas nie brakowało¹⁸. Hellmuth Heyden uznał, że wiarygodność napisu jest wątpliwa¹⁹. Podobnie słusznie postąpił B. Wachowiak, który go przemilczał²⁰. Stanowisko ostatnich dwóch badaczy w pełni podzielam, ponieważ o napisie tym nie wspomnieli ani pastor Haken, ani Ludwig Böttger w 1894 r.²¹ Widać, że nie może on być traktowany jako wiarygodne źródło, gdyż powstał około 1900 r.²²

Z całą pewnością idee luteranizmu zaszczerpił w Słupsku przybyły tu wiosną 1521 r. białobocki zakonnik Christian Ketelhut (1493–1546), który w macierzystym klasztorze tylko około 16 tygodni mógł uczestniczyć w dyskusjach nad publikacjami i nauczaniem M. Lutra. Miały one miejsce w Białobokach od późnej jesieni 1520 r. za sprawą Johanna Bugenhagena (1485–1558), ówczesnie lektora Kolegium Kapłańskiego i rektora trzebiatowskiej szkoły łańskiejskiej. Dyskusjom sprzyjał opat Johann Boldewan, który w latach 1511–1512 przebywał w Słupsku, a w marcu 1521 r. skierował doń 29-letniego spokojnego, rozważnego i ważącego słowa brata (nie wiadomo dłaczego w charakterze kapłana diecezjalnego, a nie zakonnika) Christiana Ketelhuta, by otoczył opieką duszpasterską słupski klasztor norbertanek, będący filią białobockiego klasztoru²³. Nie znamy przyczyn przybycia Ketelhuta do grodu nad Słupią, ani bliżej sprawowanej przez niego funkcji. Przypuszczalnie jego wyjazd z Białoboków wiązał się z szybko pogłębiającym się kryzysem wewnętrznym biało-

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Hans-Günter LEDER, Norbert BUSKE, *Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern*, Berlin 1985, s. 75–76.

¹⁸ H. KACZMARCZYK, op.cit., s. 26.

¹⁹ Hellmuth HEYDEN, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1, Köln 1957 (wyd. 2), s. 204, ale na s. 218 pisze: „Jako reformatora na ziemi słupskiej będziemy musieli uznać Jakoba Knabe. Był on w 1517 r. kaznodzieją w Gdańsku i bardzo wcześniej przyłączył się do sprawy Lutra. W 1535 r. był w Grabnie koło Słupska”.

²⁰ B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 164.

²¹ *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, bearb. v. Ludwig BÖTTGER, T. 3, Bd. 2, H. 1 [4]: *Kreis Stolp*, Stettin 1894, s. 57.

²² Archiwum Państwowe w Słupsku (dalej cyt. AP Słupsk), Kościół Mariacki w Słupsku (dalej cyt. Makir. Słupsk), sygn. 2, s. 7. Napis brzmiał: „1519. Anfang der evangelischen Lehre”, a nie – jak podaje W. Bartholdy – por. przypis 14.

²³ O początkach słupskiego klasztoru pisze Barbara POPIELAS-SZULTKA, *Fundacja klasztoru norbertanek a początki lokacyjnego Słupska*, Rocznik Słupski, 1982–1983, s. 30 n.

bockiego klasztoru po wyjeździe z niego do Wittenbergi na początku 1521 r. J. Bugenhagena. Skutkiem tego książę Bogusław X jesienią 1521 r. najpierw ogłosił antyluterański edykt wormacki, zabraniający m.in. publicznego głoszenia kazań w duchu nauki Lutera, a w połowie następnego roku przejął w swe władanie klasztor w Białobokach i jego majątek²⁴.

Nie ma większego znaczenia, czy Ketelhut był w Słupsku prepozytem i proboszczem kościoła Mariackiego lub proboszczem (plebanem), czy tylko kapelanem klasztornego kościoła norbertanek. Istotne jest, że niebawem pozyskał dla swych (i braci białobockich) przekonania prepozyta i proboszcza kościoła Mariackiego Thomasa Heketa (oraz być może pozostałych wikariuszy kościoła Mariackiego, też białobockich mnichów) i obaj do lata 1522 r. nauczali w duchu luteranizmu, naruszając przez to edykt wormacki. Nic dziwnego, że zostali pozbawieni sprawowanych funkcji mocą mandatu księcia Bogusława X (1474–1523), wydanego za wiedzą biskupa 31 VIII 1522 r., mniej ważne, czy z inicjatywy biskupa kamińskiego Erazma von Manteuffl (1522–1544), czy księcia. Decyzje księcia biskup potwierdził już 2 września. Na podstawie tych dokumentów norbertanin T. Heket utracił funkcję prepozyta i proboszcza kościoła Mariackiego, a Ch. Ketelhut – plebana kościoła Św. Mikołaja. Decyzją biskupa odwołani zostali ze Słupska też inni, nieokreśleni imiennie zakonnicy z Białoboków²⁵.

O ile dalsze losy Heketa nie są znane, o tyle Ketelhuta znamy bardzo dobrze, gdyż sam je opisał. Ze Słupska wyjechał jesienią 1522 r. i próbował dotrzeć do księcia, aby przedstawić mu swoją sprawę. Uniemożliwić mu to miał biskup kamiński. Próbował więc szukać sprawiedliwości przed sejmem, rozpoczynającym obrady w styczniu 1523 r. w Szczecinie. Jego sprawa też nie trafiła pod obrady. Bez powodzenia starał się – jak kilku innych zakonników z Białoboków – wyjechać do Rygi, więc zrzucił habit i przyjął na krótko służbę u Hansa von Schwerin, by podjąć pracę u farbiarza sukiennego w Stralsundzie. Tu 10 V 1523 r. wygłosił kazanie na cmentarzu przy kościele Św. Jerzego,

²⁴ Jürgen PETERSOHN, *Die römische Kurie und die Anfänge von Reformation und Säkularisation in Pommern. Zwei unbekannte Breven Papst Clemens VII. vom Jahre 1524*, Baltische Studien N.F., Bd. 97: 2011, s. 35; A. UCKELEY, op.cit., s. 8; Martin WEHRMANN, *Christian Ketelhut*, Pommersche Jahrbücher, Bd. 28: 1934, s. 31 n.; H.-G. LEDER, N. BUSKE, op.cit., s. 74–75; Zygmunta SZULTKA, *Rola byłych zakonników z Białoboków w rozwoju reformacji w południowej strefie Morza Bałtyckiego*, [in:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku, ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Zenon Hubert NOWAK, Toruń 1992, s. 333 n.

²⁵ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194, s. 21, 24; Christian W. HAKEN, *Erster Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem hieselbst befindlichen Jungfernkloster, der Klosterkirche und nunmehr dahin verlegten Armenschule eine historisch diplomatische Nachricht*, Danzig 1773, s. 9–10; R. BONIN, op.cit., s. 97; H.-G. LEDER, N. BUSKE, op.cit., s. 76, 99, 136–137; M. WEHRMANN, *Christian Ketelhut*, s. 34 n.

które otworzyło mu drogę do najwyższej godności w nowym kościele ewangelickim tego miasta²⁶.

Zwolnione przez białobockich zakonników urzędy i funkcje kościelne, mocą dokumentów z 31 VIII i 2 IX 1522 r., zostały przekazane kamieńskiemu kanonikowi Wilhelmowi von Natzmer, który został proboszczem kościołów Mariackiego i Św. Mikołaja, a jako prepozyt sprawował ponadto patronat nad kościołem Św. Stanisława w Gardnie Wielkiej i jego filią – kaplicą pielgrzymkową na Górze Rowokół²⁷. Powierzenie mu tak odpowiedzialnych i trudnych w tym czasie zadań świadczy o tym, że cieszył się on dużym zaufaniem biskupa i księcia, co nie było dziełem przypadku. Wilhelm von Natzmer urodził się w Rzyszczewie koło Polanowa. Jego ojciec Heinrich (zmarły po 1512 r.) należał do wpływowej szlachty pomorskiej, gdyż w 1493 r. podpisał w Pырzyczach układ pomorsko-brandenburski w sprawie sukcesji, a od 1485 do około 1507 r. był landwójtem sławieńsko-słupskim, natomiast potem pozostawał w otoczeniu księcia Bogusława X, który w 1512 r. potwierdził mu oraz jego pięciu synom (Antonowi, Wilhelmowi, Joachimowi, Klausowi i Hansowi) posiadane dobra ziemskie na prawie lennym, złożone z sześciu całych lub części wsi, rozrzuconych po całej ziemi sławieńskiej (Rzyszczewo, Bolszewo, Noskowo, Złakowo, Bobrowniki, Wielin)²⁸.

Heinrich von Natzmer wprowadził ród na drogę służby dworskiej, która trwała w głąb XIX stulecia, osiągając szczyt za króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I (1713–1740), gdyż feldmarszałek Dubislaw G. von Natzmer (1654–1739) należał do jego najbardziej wpływowych postaci²⁹. Heinrich von Natzmer zapewnił przynajmniej dwóm synom uniwersyteckie wykształcenie. Anton, po studiach prawniczych, przeszedł na służbę książąt pomorskich.

²⁶ Johann BERCKMANN, *Stralsundische Chronik [...]*, hrsg. v. Gottlieb Christian Friedrich MOHNIKE, Ernst Heinrich ZOBER (Stralsundische Chroniken, Bd. 1), Stralsund 1833, s. 255 n., 263 n.; H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 211; Christian W. HAKEN, *Historische Nachrichten von der Raths- und Stadtschule zu Stolpe in Hinterpommern und derselben Lehrern*, Pommersches Archiv, 1784, Stück 3, s. 291; M. WEHRMANN, *Christian Ketelhut*, s. 35 n.; A. UCKELEY, op.cit., s. 35–36; Z. SZULTKA, *Rola*, s. 336 n.

²⁷ Hermann HOOGEWEG, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, s. 642–644.

²⁸ AP Szczecin, AKS, sygn. I/1752, k. 65; Rękopisy i Spuścizny (dalej cyt. RS), sygn. 309, k. 16; *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns. Aus der Zeit Bogislafs X.*, bearb. v. Robert KLEMPIN, Berlin 1859, s. 484–485; *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, hrsg. v. Robert KLEMPIN, Gustav KRATZ, Berlin 1863, s. 156, 168; Max VON STOJENTIN, *Geschichte des Geschlechts von Sitzewitz*, Bd. 1: *Urkundenbuch*, Stettin 1900, s. 105–106; Eugen VON GLASENAPP, *Vollständige Genealogie des alt-hinterpommerschen Geschlechts der Erb-, Burg- und Schlossgesessenen von Glasenapp*, T. 2, Berlin 1897, s. 103–104.

²⁹ Friedrich DE BOOR, *Dubislaw Gneomar von Natzmer (1654–1739) als Patronatsherr der Pfarre Groß Jannowitz bei Lauenburg in Hinterpommern*, Pietismus und Neuzeit. Ein Jahrbuch zur Geschichte des Neueren Protestantismus, Bd. 32: 2006, s. 119 n. (tamże literatura).

W 1524 r. towarzyszył księciu Jerzemu I (1523–1531), synowi Bogusława X, w podróży na Sejm Rzeszy w Norymberdze. Brał udział również w obradach parlamentu Rzeszy w Spirze w 1529 r., ale już jako marszałek nadworny, gdyż na urząd ten został powołany w 1527 r. lub wcześniej i sprawował go do 1537 r. Równocześnie od 1530 (lub wcześniej) do 1537 r. (lub dłużej) był słupskim landwójtem oraz zarządcą klasztoru słupskich norbertanek (1530/1531–1538). W 1537 r. zawarł związek małżeński z Dorotą von Below. Zmarł przed 1545 r. Dopatrywanie się w nim przez Ellinor von Puttkamer zdeklarowanego luteranina, który położył duże zasługi na rzecz rozwoju luteranizmu w landwójtostwie słupskim, jest bardzo dyskusyjne³⁰.

Nieco wcześniej podobnie świetną karierę rozpoczął młodszy brat Antona – Wilhelm (około 1480–1546). Ponieważ w 1499 r. był wikariuszem kościoła katedralnego w Kamieniu, przyjmujemy, że miał święcenia kapłańskie, ale studia filozoficzne na Uniwersytecie w Rostocku odbył dopiero w latach 1503–1506, zdobywając w semestrze zimowym 1505/1506 r. tytuł bakałarza, później zaś (1527) – być może – również magistra. Od 1522 r. był urzędującym członkiem kapituły kamińskiej, a od 1534 r. do śmierci (1546) kantorem katedralnym. Swą karierę wiązał więc z biskupem Erazmem von Manteuffel (1522–1544), który w roku objęcia sakry powołał go na członka kapituły i powierzył mu trudne słupskie zadania. Cieszył się więc nie tylko zaufaniem księcia Bogusława X, ale przede wszystkim biskupa Erazma, na początku swych rządów w diecezji zdecydowanie zwalczającego wszelkie przejawy nurtu luteranckiego. Awans na kantora był pewnie rekompensatą za rezygnację z archidiaconatu dymińskiego na rzecz bratanka biskupa Markusa³¹. Powyższe prze-

³⁰ AP Szczecin, AKS, sygn. I/1752, k. 4–5; *Pommersche Landtagsakten*, Bd. 1: *Von den Anfängen bis zum Erbteilungsvertrag 1541*, Tb. 1: 1521–1535, hrsg. v. Werner BUCHHOLZ, bearb. v. Andreas RITTHALER, Sabine TEUBNER-SCHOEBEL, Köln–Wien 2000, s. 141; *Sammlung von Ehestiftungen und Leibgedingsbriefen ritterschaftlicher Geschlechter der Provinzen Sachsen, Brandenburg, Pommern und Preußen. Nach archivalischen Quellen*, bearb. v. George Adalbert von MÜLVERSTADT, Magdeburg 1863, s. 211; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 617; Julius Theodor BAGMIHL, *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 2, Stettin 1846, s. 125; *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer*, bearb. v. Ellinor von Puttkamer, Neustadt a. d. Aisch 1984, s. 63, przyp. 14. Podana przez Siegfrieda von Boehn i Ernsta H. von Michaelis (*Adelsfamilien im Kreise Schlawe*, [in:] *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, Bd. 1, hrsg. v. Manfred VOLLACK, Husum 1986, s. 570) data śmierci Antona w 1581 r. jest nieprawidłowa. Por. Radosław PAWLIK, *Testament kantora kapituły kamińskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)*, *Szczeciński Informator Archiwalny*, nr 24: 2015, s. 23. Zmarł przed 1545 r., zob. idem, *Kapituła kamińska wobec protestantyzmu i przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Pomorskim do połowy XVI wieku*, *Czasy Nowożytny*, t. 31: 2018, s. 134–135.

³¹ AP Szczecin, „Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin”, Bd. 2, Nr. 1027, 1344, 1436; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 638–641, 648; R. KLEMPIN, *Diplomatische Beiträge*, s. 416; Rudolf SPUHRMANN, *Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und des Camminer Domkapitels*, Cammin i. Pom. 1924 (wyd. 2), s. 86; Hellmuth HEYDEN, *Von den bischöflichen Beamten in Pommern*,

mawia za uznaniem kanonika Wilhelma von Natzmer w 1522 r. za zdeklarowanego przeciwnika luteranizmu, mającego silne poparcie biskupa Erazma oraz przez brata Antona – księcia Bogusława X. Drugi brat Wilhelma – Joachim był dworzaninem króla polskiego Zygmunta Starego (1506–1548), a potem starostą drahimskim (1531–1553), najmłodszy brat Hans – dworzaninem króla duńskiego Fryderyka I (1523–1533). Jedyne jeden z pięciu braci – Klaus (Nikolaus) zadowolili się ojcowizną i ożenił się z Kaszubką lub Wielkopolanką Urszulą Kuchowską (Kochowską)³².

Kanonikowi Natzmerowi przyszło w Słupsku działać w bardzo trudnych warunkach z wielu powodów. Jako rezydujący kanonik zobowiązany był do stałego zamieszkania w Kamieniu (Pomorskim), który mógł opuszczać jedynie za zgodą biskupa. Obowiązki kapitulne poważnie utrudniały mu prawidłowe wykonywanie słupskich zadań, dodatkowo dochodziły piętzące się problemy wywołane zabiegami Ketelhuta o satysfakcję u księcia i przed stanami. Ważniejsze było, że wraz z objęciem przez niego słupskich urzędów zbiegała się w czasie całkowita wymiana duchowieństwa kościołów Mariackiego i Św. Mikołaja. Na miejsce odwołanych przez biskupa wszystkich zakonników białobockich powołani zostali nowi wikariusze, prawdopodobnie starannie dobrani, ale trudno przyjąć, aby prezentowali podobnie wysoką duchowość kapłańską i także umiejętności kaznodziejskie, jak zakonnicy z Białoboków, którzy posiali wśród części słupszczyzan niepokój religijny i z tego tytułu zdobyli ich uznanie. Bardzo ważne jest, że zainteresowanie nowinkami religijnymi ze strony niemożliwej do bliższego określenia ilościowego części słupszczyzan wcale nie ustało po sierpniu 1522 r.

Nowemu dostojnikowi kościelnemu Słupska przyszło też działać w coraz niekorzystniejszych dla Kościoła warunkach z uwagi na pogarszające się stosunki z władzami miasta, głównie na tle gospodarczym i finansowym. Od lat ciągnęły się w Słupsku – podobnie jak w innych miastach pomorskich – spory ekonomiczne i ustrojowo-prawne, które przybierały takie napięcie, że musiał je łagodzić i rozsądzać książę Bogusław X i jego następcy. Władca ten w 1517 r. podtrzymał wolnizny Kościoła od nieruchomości, z wyjątkiem tych ostatnio nabytych, od których miały być świadczone ciężary w dotychczasowej wysokości, ale nabycie nowych nieruchomości przez Kościół wymagało zgody rady miejskiej. Mocą tego aktu Kościół mógł zachować posiadane owce i ule pszczele, jednakże nie mógł ich zwiększać i nimi handlować. Został też zobowiązany do świadczeń na rzecz utrzymania studni i kanalizacji. W czasie pokoju był zwolniony od służb wartowniczych za niewielką roczną

Blätter für Kirchengeschichte Pommerns, H. 19: 1939, s. 30; Zygmunt SZULCKA, *Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku*, *Słupskie Studia Historyczne*, nr 19: 2013, s. 35 n.

³² Z. SZULCKA, *Natzmerowie*, s. 39–41.

opłatą, ale w czasie wojny ciążyły na nim takie same powinności, jak na mieszkańcach miasta.

Wszystkie wymienione wolności i ulgi zostały zniesione przez tego księcia mocą mandatu z 25 II 1522 r., czyli pół roku przed przybyciem Natzmera. Dokument stanowił, że Kościół w Słupsku jest zobowiązany do płacenia podatków i świadczenia szarwarków i innych służb na rzecz państwa i miasta od wszystkich domów i dóbr ziemskich³³. Oznaczało to zniesienie przywilejów finansowych Kościoła i jego zrównanie w tym zakresie z ogółem obywateli. Jest zrozumiałe, że odtąd realne dochody kościoła Mariackiego i klasztorów norbertanek oraz dominikanów zmniejszyły się. W tym zakresie niczego nie zmieniła konfirmacja przywilejów Słupska przez księcia Jerzego I i Barnima IX (1523–1569) w styczniu 1524 r., zawierająca transumpt konfirmacyjny księcia Bogusława X z 1476 r.³⁴

Nieporównanie więcej problemów kanonikowi przysporzyło nowe ognisko luteranizmu w samym Słupsku, ukształtowane przez słupszczanina Petera Swavego (1496–1552), mającego już niemałe doświadczenie w walce o reformę stosunków kościelnych. Urodził się on w 1496 r. w rodzinie burmistrza miasta Słupska (1507–1524) Georga, silnie powiązanej z okoliczną szlachtą. Kształcił się w Słupsku i Szczecinie lub w Trzebiatowie. Studiował w Lowanium, Münster, Lipsku i Wittenberdze. W Lipsku był słuchaczem słynnego holenderskiego humanisty Johanna Petera Mosellanusa (1493–1524) i M. J. Cellariususa (około 1490–1548). W Wittenberdze związał się głównie z Filipem Melanchtonem, ale należał też do najbliższych i najbardziej zaufanych uczniów Lutra, któremu towarzyszył na obrady Sejmu Rzeszy i w czasie dysputy w Worms, po której Luter skrył się w Wartburgu, a Swave wrócił do Wittenbergi. Stąd jesienią 1521 r. Bugenhagen skierował go do Białoboków – gdzie miał przypuszczalnie być lektorem – i dalej do Słupska. Był więc świadkiem działalności Ketelhuta i Hecketa oraz losu, jaki ich spotkał, a po pewnym czasie ich mądrym kontynuatorem. Ponieważ edykt wormacki zabraniał publicznego głoszenia nauki Lutra, Swave, w celu uniknięcia ich losu, rozwinął działalność w mieszkaniu prywatnym (mieszkaniach prywatnych). Skoncentrował się na objaśnianiu listów św. Pawła do Rzymian (wykładanych również przez Bugenhagena w Białobokach i w Wittenberdze). Początkowo jego słuchaczami byli głównie nauczycie-

³³ R. BONIN, op.cit., s. 79; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 637–639; Bogdan WACHOWIAK, *Ruchy społeczne na Pomorzu Zachodnim w XVI i początku XVII wieku*, Szczecin, 1962, z. 7–8, s. 5 n.; idem, *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1646–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, cz. 1: (1464/66–1648/57), red. Gerard LABUDA, oprac. Marian BISKUP [i in.], Poznań 1976, s. 756–758, 960–961; idem, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 163–166.

³⁴ AP Szczecin, RS, sygn. 209, s. 45, 79; R. BONIN, op.cit., s. 79; M. WEHRMANN, *Stolp zur Zeit der Reformation*, s. 5–6.

le miejscowej szkoły łacińskiej. Z biegiem czasu krąg słuchaczy systematycznie wzrastał. Nie mogło to ujść uwadze kanonika Natzmera i osób wiernych Kościołowi katolickiemu. Prawdopodobnie na początku 1524 r. lub wcześniej Peter Swave został aresztowany. Dzięki wstawiennictwu przyjaciół, radców księcia Barnima IX, Valentina von Stojentin (zmarłego w 1527 r.), Jakoba von Wobeser (około 1490–1546) oraz księcia meklemburskiego niebawem odzyskał wolność, ale musiał opuścić Słupsk. Dnia 12 IV 1524 r. został wpisany w rejestr słuchaczy Uniwersytetu w Greifswaldzie. Stąd prawdopodobnie za sprawą kuzyna, szambelana dworu króla duńskiego Fryderyka (1523–1533) wyjechał do Danii, gdzie odegrał bardzo ważną rolę w zaprowadzeniu luteranizmu i w polityce zagranicznej³⁵.

Działalność osoby świeckiej – P. Swavego nie była prostą kontynuacją nauczania zakonników Heketa i Ketelhuta, chociaż została podobnie przerwana półtora roku później. Ówczesnie Swave nie był jednak anonimowym mnichem. Pochodził z górnych warstw społecznych, obcował z przywódcami ruchu reformacyjnego i swą działalność skierował też do „oświeconych” grup społeczeństwa słupskiego. Skuteczna interwencja w sprawie uwięzionego Swavego najwyższych przedstawicieli szlachty słupskiej w otoczeniu księcia Barnima IX nie była więc przypadkowa. Działalność Swavego była z pewnością obserwowana nie tylko przez kanonika Natzmera, lecz także wittenberskie centrum luteranizmu. Dowodem tego jest polecenie M. Lutra z 1524 r. dla słupszczanina Laurentiusa Morgensterna (zmarłego w 1547 r.), aby wyjechał ze Słupska do Prus Książęcych, gdzie został przyjęty przez pomezkańskiego biskupa Paulusa Speratusa (1489–1551)³⁶. Czasu i działalności Morgensterna w Słupsku nie znamy, ale później był pastorem i archiprezbiterem w Królewcu, Prabutach i Pasłęku. Należał do zwolenników radykalizmu w protestantyzmie³⁷. Jego obecność w Słupsku świadczy jednak o tym, że Luter na bieżą-

³⁵ D. CHYTRAEUS, *Vandalia*, s. 37–38; Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 42–43, 63; idem, *Kurze Lebensbeschreibungen einiger berühmten und gelehrten Stolper*, Pommersches Archiv, 1785, Stück 4, s. 215 n.; idem, *Erste Fortsetzung der Nachrichten von berühmten und gelehrten Stolpern*, ibid., 1785, Stück 3, s. 30 n.; idem, *Zusätze zu Peter Suavens Lebensbeschreibung*, ibid., 1786, Stück 4, s. 159 n.; idem, *Historische Nachrichten von der Raths- und Stadtschule zu Stolpe*, s. 291–292; Martin WEHRMANN, *Swave Peter*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 54, Leipzig 1908, s. 643–644; idem, *Von Luthers Beziehungen zu Pommern*, Pommersche Jahrbücher, Bd 18: 1917, s. 117–118; *Dr. Johannes Bugenhagen Briefwechsel*, hrsg. v. Otto VOGT, *Baltische Studien*, Jg. 38: 1888, H. 1, s. 1 n.; R. BONIN, op.cit., s. 97; Heinrich BORNKAMM, *Das Jahrhundert der Reformation. Gestalten und Kräfte*, Göttingen 1961, s. 154 n.; Z. SZULTKA, *Rola*, s. 334 n.; A. UCKELEY, op.cit., s. 7–8, 27.

³⁶ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 1138, s. 378.

³⁷ Richard SCHUPPIUS, *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert*, Stolp 1930 (wyd. 2), s. 42; Daniel Heinrich ARNOLDT, *Kurzgefaßte Nachrichten von allen seit der Reformation an den Lutherischen Kirchen in Ostpreußen gestandenen Predigern*, hrsg. v. Friedrich Wilhelm BENEFELDT, Königsberg 1777, s. 373, 403–405; R. BONIN, op.cit., s. 110; Heinz

co obserwował rodzący się w tym mieście nowy nurt religijno-kościelny. Bliższe określenie celu i czasu pobytu Morgensterna w Słupsku pozostaje pilnym postulatem badawczym, gdyż – być może – miały związek z przyjazdem do grodu nad Słupią z Królewca Johanna Amandusa, organizatora tumultów religijnych w mieście. Taką tezę już zgłosił, ale jej nie udokumentował źródłowo H. Heyden, pisząc: „Wędrowni kaznodzieje jak Lorenz Morgenstern już jakiś czas w Słupsku działali w tym kierunku [aby reformacji nadać rewolucyjny bieg – Z.S.]”³⁸.

Wszyscy badacze są zgodni, że największe zaburzenia społeczne w Słupsku na tle gospodarczym (w uproszczeniu) i religijnym nastąpiły w latach 1524–1525. Większość uważa, że w bliżej nieokreślonym czasie w 1524 r. (przed końcem listopada) na tle nadużyć i niegospodarności ze strony rady miejskiej w zakresie gospodarki i obronności miasta miało dojść do niepokojów, których wynikiem był wybór nowego organu władzy samorządowej – 24-osobowego Komitetu Obywatelskiego, który przejął też sprawy kościelne oraz ograniczyć miał dotychczasowe uprawnienia rady do rozpatrywania spraw z zakresu sądownictwa. Tumulty kościelne zaś, wywołane przede wszystkim przez przybyłego w ostatnich dniach listopada 1524 r. Johannes Amandusa, miały nastąpić na początku 1525 r. i głównym ich podłożem były sprawy religijno-kościelne. Ustalenia te opierają się zasadniczo na dwóch opublikowanych dokumentach: liście Amandusa z 29 XII 1524 r. do swych zwolenników w Królewcu³⁹ oraz mandacie księcia Jerzego z 25 XI 1525 r. regulującym ustrój, organizację władz, sprawy gospodarcze, obronne i religijne Słupska po wymienionych zajściach, wydanym przez dziejopisa Hakena⁴⁰, który miał dostęp do bogatszych materiałów niż jego następcy. W ostatniej wojnie zginęły też archiwalia, na których oparł swą prezentację tumultów religijnych H. Heyden⁴¹.

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie ci dwaj badacze wydarzenia lat 1524–1525 traktowali jako jedną całość, a wybór Komitetu Obywatelskiego⁴² przedstawili jako następstwo tumultu z początku 1525 r. Haken pisał w tej sprawie: „Tymczasem gmin z wielką niecierpliwością czekał, jaki będzie bieg sprawy [rezultat dysputy Amandusa z duchowieństwem katolickim – Z.S.],

NEUMEYER, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangelischen Sicht*, Bd. 1, Leer 1971, s. 104–106.

³⁸ H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 206.

³⁹ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 295, s. 96–99.

⁴⁰ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, Urkunde A zu S. 10, s. 60–64.

⁴¹ Por. przyp. 11.

⁴² Nazwę „Komitet Obywatelski” przyjęto za polską literaturą. W źródłach urzędowych dotyczących bezpośrednio tej instytucji nazwa własna nie występuje. Badacze niemieccy używali różnych nazw, z reguły niekonsekwentnie: Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 46: „24 Rethsherrn”; R. BONIN, op.cit., s. 104: „Ausschuss der 24”; W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 105: „24 Männer”; H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 205: „Ausschuss der Bürgern”.

ponieważ ta tak sromotnie znalazła rozwiązanie pobożna gorliwość z głupotą doprowadziła do zdrożności, że on [gmin – Z.S.] udał się do kościoła parafialnego, rozbił główny ołtarz, zrzucił obrazy i – jak łatwo się domyśleć – dopuścił się wiele zuchwałości, zwłaszcza przeciw duchowieństwu. Doszło nawet do tego, że zrzucił magistrat [radę miejską – Z.S.] i nowy wybrał spośród siebie, czego [następstwem – Z.S.] nie mogło być nic innego, jak zarówno ten [magistrat – rada miejska – Z.S.], jak i duchowieństwo zwrócili się do władcy kraju, księcia Jerzego i prosili o jego obronę i wsparcie [...]”⁴³.

Hellmuth Heyden, który znał poglądy R. Bonina, W. Bartholdyego, H. Hogewega – by do nich się ograniczyć – sprawę przedstawił inaczej niż wymienieni badacze⁴⁴. Pisał: „Wybuchły nawoływania przeciw radzie, rozniecane przez Amandusa, który nawoływał, aby książąt i zwierzchności «mit Lungen zu werfen». Zrucono radę i utworzono Komitet [Obywatelski złożony – Z.S.] z 24 obywateli. Teraz sprawy obywatelskie i kościelne nakładały się silnie na siebie i reformatorski ruch otrzymał rewolucyjny bieg”⁴⁵. Badacz ten w innym miejscu stwierdził: „Jednak raz roznieconego ruchu reformatorskiego nie udało się już powstrzymać. Dał o sobie znać w jeszcze silniejszym zakresie, gdy późną jesienią 1524 r. dr Johannes Amandus, który dotąd głosił Ewangelię w Królewcu, pojawił się w Słupsku”⁴⁶. Z przytoczonych cytatów wynika jednoznacznie, że Komitet Obywatelski wyłoniony został pod wpływem tumultu na tle politycznym i religijnym, wywołanym przez Amandusa. Oznacza to, że do końca listopada 1524 r., tzn. jego przybycia do Słupska, Komitetu Obywatelskiego, a tym samym zaburzeń, które doprowadziły do jego wyłonienia, nie było.

Tymczasem Amandus w liście do swych przyjaciół w Królewcu o podobnych jak on poglądach, pisany być może rzeczywiście od 27 XI do 29 XII 1524 r., stwierdził: „Gdy tam [do Słupska – Z.S.] przybyłem, dowiedziałem się, że cała gmina [społeczność miasta – Z.S.] zgodnie przysięgła i radzie wszystkie dobra kościołów i szpitale i dobra należące do miasta, których jest wielka liczba, odebrała i powołała radę 24, która gminie we wszystkich sprawach przewodzi i winna się troszczyć o jej dobra, budynki i pozostałe własności”, a jedno zdanie niżej: „Jak się jednak temu Słupskowi będzie wiodło, to tylko Bóg może wiedzieć, ponieważ obawiam się, że nadejdzie na niego wielka kara Boża. Wszystkie miasta kraju przyjęły Ewangelię, tylko ten lud nie chce jej

⁴³ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 45–46.

⁴⁴ Podobnie rzecz ujął B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 165, pisząc: „Bliższe okoliczności jego [Amandusa – Z.S.] przyjazdu nie są znane, wiadomo jednak, że nastąpił on już po zaburzeniach społecznych, które doprowadziły do częściowego ograniczenia władzy rady miejskiej i utworzenia 24-osobowego kolegium mieszczkańskiego”.

⁴⁵ H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 205–206.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 205.

przyjąć. Już przez trzy lata głoszone mu kazania, ale bez jakiegokolwiek efektu; mówili mi tutejsi bracia, że im nikt tak klarownie jak ja kazań nie głosił i mnie mają, że przyniesie to owoce, gdy będę tu dłużej nauczał⁴⁷.

Przytoczone fragmenty relacji Amandusa o pierwszym miesiącu tego pobytu w Słupsku wzajemnie się wykluczają. Ten drugi został uznany przez R. Bonina „za stawiający fakty na głowie”⁴⁸, ale pierwszy za prawdziwy, tzn. że w 1524 r. (przed końcem listopada) doszło w Słupsku do ukształtowania się dwuwładzy wyrażającej się w ograniczeniu kompetencji rady miejskiej do sądownictwa oraz przejściu od niej całokształtu spraw miasta przez wyłoniony z obywateli 24-osobowy Komitet Obywatelski. Najważniejsze jest to, że ten mylny pogląd przyjęli za prawdziwy wszyscy późniejsi badacze (niemieccy i polscy) z wyjątkiem H. Heydena. Ostatnio natomiast Peter Meier, wcześniej zaś Alfred Uckelej poddali wnikliwej analizie przekaz Amandusa z 29 XII 1524 r. oraz starali się na jego podstawie odtworzyć słupskie wydarzenia z udziałem Amandusa od jego przybycia do Słupska w dniu 26 XI 1524 r., skupiając swą krytykę na podważeniu informacji Amandusa kwestionujących zasługi poprzedników w zakresie nauczania w duchu luteranizmu (Uckelej) do opuszczenia przez niego miasta, prawdopodobnie latem 1525 r. (Meier)⁴⁹.

Obaj badacze nie dostrzegli jednak, że Amandus nie napisał wszystkiego o wydarzeniach tych dni oraz sprzeczności zawartych w jego liście (głównie Meier). Chodzi o to, że Amandus napisał, że gdy przybył do Słupska, to całokształt spraw kościelnych w mieście należał do działającego już i wybranego przez opozycję mieszczańską 24-osobowego Komitetu Obywatelskiego, ale on rozmowy w sprawie głoszonych kazań prowadził wyłącznie ze starą radą miejską, która przysłuchiwała się jego kazaniom i z nim na ich temat dyskutowała. Stara rada – podobnie jak „najdostojniejsi gminy” – miała go nie tylko popierać, lecz nawet prosić Komitet Obywatelski, aby spowodował, by nie wyjeżdżał ze Słupska⁵⁰. Z listu Amandusa wynika również, że to stara rada – zdaniem Uckeleja 24 XII 1524 r. – po sprawdzeniu jego uprawnień w zakresie głoszenia kazań – wyraziła zgodę na wezwanie przez Amandusa na publiczną dysputę katolickich duchownych. Zadeklarował, że w przypadku jej przegrania dobrowolnie spali się na stosie. Nic dziwnego, że dysputa przerodziła się w tumult⁵¹.

Powstaje pytanie: kiedy odbyła się dysputa? Odpowiedź jest bardzo trudna, bo Amandus nie podał daty swej rozmowy ze starą radą ani dysputy teologicznej. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że już w chwili jego przybycia do Słupska władzę w mieście miał sprawować Komitet Obywatelski, a nie rada.

⁴⁷ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 295, s. 97.

⁴⁸ R. BONIN, op.cit., s. 103.

⁴⁹ A. UCKELEJ, op.cit., s. 29–30; P. MEIER, op.cit., s. 529–531.

⁵⁰ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 295, s. 97–98.

⁵¹ A. UCKELEJ, op.cit., s. 32.

Są to oczywiste sprzeczności, które uszły uwadze wymienionych badaczy, którzy – jak wszyscy inni – przyjęli, że dysputa odbyła się po 1 I 1525 r., ale żaden nawet w przybliżeniu nie określił jej terminu, gdyż nie pozwalają na to źródła⁵². Należy zwrócić szczególną uwagę na to, że Amandus 29 grudnia napisał, że dochodziło już na tle jego kazań do tak poważnych „tumultów”, że nosił się z zamiarem przejścia do Sławna oraz „że nie może napisać wszystkiego”, co działo się po 24 grudnia. Dodał tylko, że w nocy z 28 na 29 tego miesiąca jego przeciwnicy „chcieli mnie w moim łóżku w czasie snu zamordować [...]”. Rzucali nie raz dużymi kamieniami przez szyby okienne do pokoju, w którym spałem, i wiele dużych, grubych cegieł między mną a moją żoną padło⁵³. Na tej podstawie wnioskujemy, że Amandus wezwał katolickich księży na dysputy na rynku miejskim w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wówczas doszło do tumultu, któremu więcej uwagi poświęcimy w dalszej części tekstu. Dnia 29 grudnia Amandus, zgodnie ze stanem faktycznym, nie był w stanie opisać jego skutków. Wiedział tylko, że wzburzony tłum przypuszczalnie 26/28 grudnia wybrał Komitet Obywatelski, który przejął sprawy kościelne, on zaś do 24 grudnia mógł prowadzić rozmowy tylko z obaloną radą miejską, z którą – w świetle ustaleń Heydena – stosunki miał jak najgorsze, gdyż nawoływał do jej obalenia⁵⁴. Głosił i zamierzał „książęta i panów obrzucić końskimi odchodami i wygnać z kraju”⁵⁵. Ponadto, wypędzony z Królewca i Gdańska, starał się we wspomnianym liście za wszelką cenę zaprezentować swym królewieckim „braciom” z jak najlepszej strony. Dlatego przypisał sobie tak wielkie zasługi w zakresie pozyskania słupszczan dla luteranizmu. Z tego samego powodu nie mógł napisać, że doprowadził do kolejnego krwawego tumultu społecznego, gwałtu na duchowieństwie katolickim, zniszczenia klasztoru dominikańskiego i obalenia rady miejskiej.

Nie dotarliśmy do źródeł rzucających nowe światło na postać i działalność Johannes Amandusa w Słupsku⁵⁶ i dlatego rezygnujemy z jego charakterystyki⁵⁷. Nieco miejsca należy natomiast poświęcić przebiegowi samego tumultu, zwłaszcza w klasztorze dominikańskim.

⁵² Podjęta przez A. Uckeleya (op.cit., s. 32) próba wykazania, że tumult nastąpił w 1525 r. na podstawie źródeł historiograficznych (przekazy G. Lagusa i D. Chyträusa), jest całkowicie nieudana, gdyż żaden z nich nawet nie sugeruje jego terminu.

⁵³ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 295, s. 98.

⁵⁴ H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 305–306.

⁵⁵ Idem, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1, Stettin 1937 (wyd. 1), s. 285.

⁵⁶ W rękopisach dotyczących rodu von Manteuffel (AP Szczecin, RS, sygn. 503) znajdują się zapiski o Amandusie (gdyż ten po przybyciu do Słupska zatrzymał się w domu rajcy Konrada Manteuffla), ale nie wnoszą one nowych informacji do jego biografii.

⁵⁷ Trudno zrozumieć, na jakiej podstawie P. Meier doszedł do wniosku, że kilkakrotne próby zabójstwa Amandusa i jego żony Elżbiety przez jego przeciwników miały miejsce zaraz na

Wszyscy badacze zgodnie stwierdzają, że wyłoniony Komitet Obywatelski nie przejawiał żadnej aktywności, a w każdym razie nie zachowały się jakiegokolwiek dowody jego działalności⁵⁸. Bogdan Wachowiak na podstawie układu księcia Jerzego z miastem Słupskiem doszedł do wniosku, że był on przedstawicielem opozycji mieszczańskiej, tj. średniego stanu, reprezentującego głównie mistrzów cechów rzemieślniczych i średnie kupiectwo⁵⁹. Hellmuth Heyden⁶⁰ i Hermann Hoogeweg⁶¹ pisali o nim jako kolegium „24 obywateli”, R. Bonin o „Wydziale Obywatelskim [złożonym – Z.S.] z 24 członków jako przedstawicielach całej gminy”⁶², natomiast W. Bartholdy jako o „nowo wybranych 24 rajcach”⁶³, ale ani on, ani pozostali badacze nie wskazali kiedy, w jakich okolicznościach i przez kogo zostali oni wybrani w skład omawianego kolegium czy na rajców. Stwierdzają za Amandusem, że kolegium to zostało wyłonione w rezultacie bliżej nigdzie nieokreślonych niepokojów społecznych przed jego przybyciem do Słupska. Amandus podał – i wszyscy przyjęli to za prawdziwe – że dwóch członków kolegium zostało szafarzami, zbierającymi środki na cele obronne, a pięciu przejęło sprawy portów i właśnie urzędzeń obronnych miasta⁶⁴. Być może tak było, ale pewności nie ma.

Wydaje się, że na większą wiarę w tym zakresie zasługuje przekaz Ch. W. Hakena stwierdzającego, że po tumulcie wywołanym przez Amandusa, w wyniku którego dopuszczono się obrazoburstwa w kościele Mariackim i spalono kościół dominikański, tłum: „zrzucił magistrat [radę miejską – Z.S.] i nowy [magistrat – radę miejską – Z.S.] spośród swych członków wybrał”⁶⁵. Ponieważ o wspomnianym kolegium 29 XII 1524 r. pisał Amandus, możemy przyjąć, że zostało ono wybrane przed tą datą przez i spośród nierozumnego w działaniu „gminu” (motłochu, *Pöbel*). Jest zrozumiałe, że wyłonione w trakcie zaburzeń społecznych i rekrutujące się z najbardziej ekstremalnego, rewolucyjnego środowiska, czyli najniższych, niewykształconych grup społecznych kolegium, w praktyce nie było zdolne do jakiegokolwiek konstruktywnego działania. Spośród jego członków znamy bliżej jednego, Hansa Wulfa, notowanego w aktach słupskich w 1518 r., zmarłego przed 1542 r., który

początku ich pobytu w Słupsku. Pogląd ten bardzo niekorzystnie zaciążył na odtwarzaniu dalszej chronologii wydarzeń. Por. P. MEIER, op.cit., s. 529–531.

⁵⁸ Wywody J. Heidenreicha (op.cit., s. 96) o rozmowach Amandusa z kolegium wynikają z nieprawidłowej interpretacji źródła.

⁵⁹ B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 160–161, 165.

⁶⁰ H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 206.

⁶¹ H. HOOGEWEG, op.cit., s. 638.

⁶² R. BONIN, op.cit., s. 97.

⁶³ W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 105.

⁶⁴ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 295, s. 97.

⁶⁵ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 46.

w 1525 r. zapewniał księcia, że jako członek Komitetu nie podejmował żadnych działań na szkodę miasta⁶⁶.

Nieco miejsca należy poświęcić jeszcze klasztorowi dominikanów⁶⁷, ponieważ grudniowy tumult 1524 r. był jedynym poważnym i krwawym incydentem związanym z reformacją na wschód od Odry, położył kres jego działalności, a w literaturze jego likwidacji poświęcono wyjątkowo mało miejsca, głównie z powodu niedostatków źródłowych. Naszą wiedzę na ten temat zasadniczo zawdzięczamy Ch. W. Hakenowi, który stwierdził, że spalenie i rabunek kościoła klasztorowego pozostały w ścisłym związku ze szturmem na kościół Mariacki. Opublikował on inwentarz kosztowności klasztoru z 1523 r. oraz fragment współczesnej wydarzeniom informacji nieznanej proveniencji, która była i pozostaje najważniejszym źródłem do zagadnienia likwidacji klasztoru⁶⁸. Rudolf Bonin i Walther Bartholdy ograniczyli się do ich ogólnego powtórzenia, a H. Hoogeweg dokonał współczesnej ich interpretacji⁶⁹, powtórzonej przez H. Heydena⁷⁰.

Z przekazu Hakena wynika, że na terenie zabudowań klasztornych i w ich otoczeniu doszło do niezwykle zaciętej i krwawej bijatyki, w wyniku której wiele osób poniosło śmierć, część została stratowana. Inni wpadli do klasztornej piwnicy, wypełnionej nieczystościami, jeszcze inni zginęli w czasie zajmowania stajni. Niektórzy utopili się w stawie przylegającym do muru, inni zaś utopili się w Słupi, bo wskakiwali do rzeki, w której woda sięgała po szyję⁷¹.

Bijatyka ta odbywała się równolegle z rabunkiem i pożarem kościoła oraz zabudowań klasztornych, stąd duża liczba poparzonych i szukających ratunku w stawie, ale liczby ofiar żaden z badaczy nie podjął się określić. Przeprowadzona kwerenda archiwalna w dokumentacji kościoła Mariackiego nie poszerzyła podstawy źródłowej w tym zakresie⁷². Bardzo ważne jednak jest to, że liczba zabitych, stratowanych i spalonych była wysoka, gdyż może świadczyć o próbie podjęcia przez klasztor obrony, którą zorganizowali nie mnisi, ale rada miejska. Klasztor otrzymał też wsparcie ze strony części mieszkańców

⁶⁶ Ibid.; R. SCHUPPIUS, *Die Familiennamen*, s. 83.

⁶⁷ Barbara POPIELAS-SZULTKA, *Na styku trzech kultur – polskiej, pomorskiej i niemieckiej. Dominikanie słupscy od schyłku XIII w. do początków XVI stulecia*, [in:] *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska*, red. Hieronim RYBICKI, Słupsk 1996, s. 29–45.

⁶⁸ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 46; idem, *Dritter Beitrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp, darin von dem Mönchs-Kloster, der jetzigen Schloßkirche und dem ihr zugelegten Filiale Cublitz eine urkundliche Nachricht*, Stolp 1866, s. 113–119.

⁶⁹ H. HOOGEWEG, op.cit., s. 639, 651.

⁷⁰ H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 206.

⁷¹ Ch. W. HAKEN, *Dritter Beitrag*, s. 113.

⁷² Chodzi o zespoły archiwalne: „Marienkirche in Stolp” oraz „Kirchenregister” przechowywane w Archiwum Państwowym w Słupsku.

miasta⁷³. Była to więc bratobójcza walka z udziałem władz miejskich, potwierdzająca zróżnicowany stosunek społeczeństwa do zachodzących przemian religijnych i kościelnych, w której pokonani zostali obrońcy *status quo*. W świetle powyższego łatwo mogło dojść do usunięcia lub rezygnacji części członków rady z dalszego w niej udziału i wyłonienia przez zwycięzców 24-osobowego Komitetu Obywatelskiego.

W czasie tumultu kościół klasztorny został obrabowany i spalony. Po tych tragicznych zajściach niewiele udało się uratować z jego sprzętów liturgicznych i klejnotów, zinwentaryzowanych przez radę miejską w obecności przeora w 1523 r. Kiedy w 1535 r. z nakazu księcia dokonano ponownej inwentaryzacji tego, co udało się uratować, okazało się, że ubytki były bardzo wielkie. Zgromadzony sprzęt i klejnoty miały być zwrócone klasztorowi, który uległ likwidacji. Przechowywała je więc rada miejska i systematycznie pomniejszała. Inwentaryzacja 1535 r. wykazała, że część sprzętu przywłaszczyli sobie rajcy, niektóre klejnoty otrzymała żona księcia Barnima IX, inne jego radcy związani ze Słupskiem – Jakob von Wobeser i Bartłomiej von Swaue. Kiedy więc prowincjał polski zakonu dominikanów Martin Sporn, pod naciskiem ocalałych słupskich braci zakonnych, w 1539 r. zwrócił się z prośbą do książąt pomorskich Barnima IX i Filipa (1532–1560) o zwrot sprzętu liturgicznego i dewocjonaliów ze Słupska, nie otrzymał żadnej odpowiedzi⁷⁴. Na dobrą sprawę nie było wówczas czego zwracać, bo cały ruchomy majątek klasztorny był już przefrymarczony.

Mocą książęcego mandatu z 25 XI 1525 r. władze miasta zostały zobowiązane do zwrotu zrabowanego majątku i przywrócenia życia kościelnego, co w przypadku klasztoru dominikańskiego było w praktyce niewykonalne. Nie wiemy, kto po grudniowym tumulcie 1524 r. zajął ruiny poklasztorne i wypalony kościół. Obserwacja losów klasztoru słupskich norbertanek wskazuje na wielkie nimi zainteresowanie książęcych urzędników domenialnych lub nawet radców książęcych. Nie można wykluczyć, że przejęła je pod swą „opiekę” rada miejska, która nader swobodnie zarządzała resztkami uratowanych sprzętów liturgicznych i klejnotów zakonnych. W czasie pierwszej wizytacji kościelnej w styczniu 1535 r. regulującej stosunki kościelne według nowych zasad, wynikających z proklamacji reformacji przez książąt pomorskich w swym państwie, uzyskała formalne przyzwolenie na przejęcie terenów poklasztornych i włączenie dochodów z nich płynących do mającej powstać kasy kościelnej.

⁷³ H. HOOGEWEG, op.cit., s. 639.

⁷⁴ Ch. W. HAKEN, *Dritter Beitrag*, s. 115–118; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 651; *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. Bogdan WACHOWIAK, t. 1: *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Zygmunt SZULTKA, Poznań–Gdańsk 2006, nr 339, s. 533–535.

Na to książę Barnim IX jednak nie przystał i mimo ciągnących się latami ostrych protestów władz miejskich i słujskich pastorów włączył je do własnych posiadłości. Ledwie wyjechała ze Słupska komisja Bugenhagena, a już 2 II 1535 r. urzędnicy domonialni, na rozkaz księcia, przystąpili do inwentaryzacji ruin klasztoru dominikańskiego, wśród których jedynie browar stanowił większą wartość. Niektóre obiekty, przypuszczalnie wyremontowane, były wykorzystywane do hodowli zwierząt, głównie owiec⁷⁵.

Obiekty poklasztorne formalnie przejął Paul von Wobeser, ówczesnie zarządca domeny darłowskiej, później awansowany na radcę książęcego, brat Jakuba, bardzo wpływowego radcy i marszałka nadwornego księcia Barnima (będzie o nim mowa w dalszej części tekstu), ale faktycznie dalszy zarząd nad nimi sprawował Ambrosius von Vormann (Fuhrmann), immatrykułowany w Wittenberdze w 1530 r., rentmistrz domeny słujskiej, który był więcej zadowolony o własne interesy i – zdaniem Hakena – doprowadził poklasztorne obiekty do całkowitej ruiny. Przywłaszczył sobie klasztorny staw rybny oraz poklasztorne ruchomości, zlikwidował klasztorny browar, ale jego wyposażenie przeniósł do nowego, książęcego. Zresztą grabież majątku kościelnego w tych i następnych latach – głównie przez szlachtę, jak zobaczymy – była zjawiskiem powszechnym. Książę Barnim klasztorną łąkę podarował Jochemowi von Woyten i jego braciom czy też Benedyktowi von Woyten z pobliskiego Redzikowa lub Wieszyn. Okazały dom z ogrodem i jego przynależnościami zlokalizowanymi przy ówczesnej ulicy „Papenstraße” (obecnie jej fragment stanowi ul. Teatralna), zwany bursą lub bursą kartuzów, wartości około 100 grzywien (sic!) był formalnie do 1535 r. własnością „przeora i konwentu kartuzów przed Darłowem”. Dnia 28 października tego roku książę Barnim IX przekazał go swemu kanclerzowi, słujszczaninowi Bartłomiejowi Schwauemu w zamian za pusty plac przed Bramą Młyńską. Nie wiemy, w jakich okolicznościach niebawem przejęła go domena słujska i urządziła w nim kancelarię, a potem sprzedała⁷⁶.

Po klasztorze pozostał więc wypalony kościół, ruiny obiektu mieszkalnego i innych zabudowań gospodarczych oraz nieznaną liczbą zakonników, którym udało się zbiec do Gdańska i Tczewa. Przeor tczewskiego domu klasztornego

⁷⁵ *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539*, bearb. v. Hellmuth HEYDEN, H. 1, Köln–Graz 1961, Nr. 2, s. 2–3; David CHYTRAEUS, *Neue Sachsen Chronica*, T. 1, Leipzig 1597, B. 10, s. 377 n.; AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194, s. 8–9; L. BÖTTGER, op.cit., s. 82; Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 33 n., 49 n.; idem, *Dritter Beitrag*, s. 77–78; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 651–652.

⁷⁶ AP Szczecin, AKS, sygn. II/1629, s. 26–27; Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 50, 78; idem, *Dritter Beitrag*, s. 72; *Pommersche Landtagsakten*, Bd. 1, Hb. 1, s. 132; R. BONIN, op.cit., s. 32; R. SCHUPPIUS, *Die Familiennamen*, s. 16; Otto GROTEFEND, *Das Kartäuserkloster bei Rügenwalde*, Unser Pommernland, Jg. 9: 1924, s. 161–166.

Nicolaus Went, wespół z trzema innymi braćmi – uciekinierami ze Słupska, czynił w drugiej połowie lat trzydziestych bezowocne starania o odzyskanie chociażby części utraconego majątku⁷⁷. Dalszych ich losów nie znamy z powodu niedostatków źródłowych. Trzeba jednak dodać, że pod koniec XVIII w. prepozyt Haken miał do dyspozycji znacznie bogatsze źródła niż późniejsi badacze, które być może oświeślały również losy braci kaznodziejów. Przekonania religijne Hakena powodowały, że sprawy katolickie traktował on jako mniej ważne, zwłaszcza gdy nie prezentowały się one w niekorzystnym świetle.

Grudniowy tumult 1524 r. nie oznaczał jeszcze zwycięstwa reformacji. Nie znamy bliżej reakcji na niego rady miejskiej i kanonika Natzmera. Wiadomo tylko, że o zajściach w niewiadomym czasie zostali poinformowali książęta i zapewne biskup kamieński. Nie znamy jednak reakcji książąt do lata 1525 r. mocno zajętych homagium i krwawymi zajściami w Stralsundzie. Skoro jednak je tylko poukładali, 13 VII 1525 r. wydali mandat nie tylko zabraniający głoszenia kazań w duchu luteranickim, lecz także zobowiązujący poddanych do aresztowania i wypędzenia kaznodziejów akt ten naruszających. Martin Wehrmann wiązał jego wydanie z uchwałą Sejmu Rzeszy w Norymberdze oraz wydarzeniami na Pomorzu Zaodrzańskim i dodał, że w jego duchu został rozwiązany konflikt słupski⁷⁸. Akt ten nie tylko zabraniał głoszenia kazań w duchu luteranickim, ale zobowiązał poddanych do aresztowania i wypędzenia kaznodziejów go naruszających. Warto dodać, że na początku marca 1525 r. jakiś „rajca” słupski, traktujący przebywającego jeszcze w Słupsku Amandusa jako pastora Starego Miasta w Królewcu, zwrócił się do jego przyjaciół w Królewcu z prośbą, aby zezwolili na dalszy jego pobyt w grodzie nad Słupią⁷⁹. List ten jest dowodem pewnego chaosu we władzach miejskich Słupska i świadczy o tym, że Amandus nosił się w tym czasie z zamiarem opuszczenia Słupska.

Mandat ten był faktycznie książęcym osądem słupskich zająć religijnych i społecznych. Wiele wskazuje na to, że zwolennicy luteranizmu w Słupsku nie chcieli mu się podporządkować i reprezentujący ich Komitet Obywatelski wysunął pod adresem rady, która okazała się obrońcą Kościoła, bardzo wiele zarzutów dotyczących wszystkich problemów miasta, głównie ustrojowo-prawnych, finansowych i gospodarczych. W tym stanie rzeczy książę Jerzy czuł się zobowiązany gruntownie rozpoznać uwarunkowania konfliktu i rozstrzygnąć go na miejscu. W tym celu przybył do Słupska i 25 XI 1525 r. wydał mandat, przez Hakena mylnie określony „układem” („Vertragk”) między radą a gminą miejską⁸⁰, gdyż faktycznie regulował on sprawy między księciem a miastem

⁷⁷ AP Szczecin, AKS, sygn. 5/6194, s. 8 n.; zob. też przyp. 67.

⁷⁸ Martin WEHRMANN, *Erlaß der Herzoge Georg und Barnim vom 13. Juli 1525*, Monatsblätter, Jg. 15/11: 1901, s. 167–171; B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 167.

⁷⁹ P. TSCHACKERT, *Urkundenbuch*, Bd. 2, Nr. 333, s. 112.

⁸⁰ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 46.

oraz wewnętrzne miasta, będące aktualnie przedmiotem sporów i konfliktów między radą i opozycją.

Nas interesować będą tylko decyzje dotyczące spraw kościelnych, ustrojowo-prawne, finansowe i gospodarcze, które najtrafniej przedstawił B. Wachowiak⁸¹. Sprawy kościelne były najważniejszym powodem przyjazdu księcia i mandat rozstrzygał je jako pierwsze po nałożeniu na miasto za „nieposłuszeństwo” grzywny 800 guldenów sundyjskich, płaconych w trzech ratach na rzecz księcia. Prepozyt Haken uważał, że książę przybył w celu „położenia końca całej luteranńskiej sekcji”⁸², czego obawiać się miał Komitet Obywatelski, którego interesy wyrażał głównie Hans Wulf. Książę uregulował je zaś w duchu, ale nie z literą prawa mandatu z 15 VII 1525 r. Nie powołał się na jakiegokolwiek porozumienia z biskupem kamieńskim, jak w 1522 r. ks. Bogusław X. Wprawdzie biskup Erazm von Manteuffel został przywołany, gdyż miał rozstrzygać sprawy techniczne, tzn. termin odbudowy głównego ołtarza (zapewne również całego wystroju) kościoła Mariackiego.

Książę zarządził, że miasto miało odbudować zniszczone kościoły i ich wystrój wewnętrzny, zinwentaryzować oraz zwrócić im i duchowieństwu zagrabiony sprzęt liturgiczny, klejnoty oraz dokumentację dotyczącą zobowiązań majątkowych i finansowych mieszczan i szlachty wobec kościołów, którą rada miała przechowywać pod nadzorem specjalnej komisji. Równie ważne było to, że miał zostać przywrócony dotychczasowy ceremoniał kościelny, a obecni kaznodzieje nie mieli prawa dalszego prowadzenia działalności. Stwierdzenie to, przez swą lakoniczność, dotyczyło wszystkich kaznodziejów, ale w praktyce odnosiło się do luteranских, gdyż dalej stwierdzono, że w celu uniknięcia w przyszłości skarg zezwala się na wybór jednego z kaznodziei, nauczającego „bez wymysłów i plotek” według „wykładni doktorów Hieronima, Augustyna, Ambrożego i Grzegorza”, czyli zgodnie z uchwałą Sejmu Rzeszy w Norymberdze z 1524 r. oraz mandatem książąt pomorskich z 15 VII 1525 r.⁸³

Dla rozwoju luteranizmu decyzja ta miała podstawowe znaczenie, gdyż książę zniósł od zaraz Komitet Obywatelski, zobowiązał jego członków do złożenia przysięgi wierności oraz przekazał pełnię władzy starej radzie miejskiej, wydając długi szereg przepisów mających na celu jej demokratyzację, usprawnienie działalności, poddanie kontroli ze strony pospólstwa i zwiększenie efektywności zarządzania. Większość badaczy za Hakenem przyjmuje, że słupscy zwolennicy luteranizmu z przyznanego prawa natychmiast skorzystali i jeszcze w 1525 r. wybrali na swego kaznodzieję Jakoba Hogenseego, który zdaniem Hakena mógł czekać na to przyzwolenie, gdyż najpewniej w Słupsku był

⁸¹ B. WACHOWIAK, *W zjednoczonym Księstwie Pomorskim*, s. 165–167.

⁸² Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 46.

⁸³ *Ibid.*, s. 60–61.

już od jakiegoś czasu⁸⁴. Hipotezy tej wykluczyć nie można, bo pewne jest, że po tumulcie Amandus opuścił Słupsk, udał się do Szczecina, gdzie późnym latem prowadził rewolucyjną działalność kaznodziejską, przez co naraził się całemu duchowieństwu miasta, w tym ewangelickiemu, radzie miejskiej i księciu. Z tego powodu w styczniu 1526 r. wyjechał do Wittenbergi, gdzie spotkał się z Marcinem Lutrem. Wracając do Szczecina, został aresztowany i osadzony na dwa lata w więzi w Gartz nad Odrą. Za sprawą Lutra odzyskał wolność w 1528 r. i został superintendentem w Goslarze, gdzie zmarł w 1530 r.⁸⁵ Odtąd Słupsk był formalnie miastem dwuwyznaniowym, z niepisaną granicą dzielącą w najróżniejsze sposoby rodziny, domostwa, ulice itd. To stawiało przed jego mieszkańcami nowe wyzwania.

Jakob Hogensee urodził się 25 VII 1495 r. w Prusach Książęcych. Studiował w Wittenberdze, gdzie zdobył stopień magistra i związał się z Melanchtonem i Lutrem, który w 1520 r. skierował go do Gdańska, skąd został szybko wypędzony. Dotychczasowi badacze utrzymują, że z Gdańska przybył do Słupska, ale fakt ten nie ma potwierdzenia źródłowego, w każdym razie nie wiadomo nawet, kiedy został legalnym kaznodzieją luterańskim nad Słupią. Mogło to nastąpić po 25 XI 1525 r. Odtąd do 1535 r. lub dłużej był „tymczasowym kaznodzieją”, utrzymującym rodzinę ze składek swych zwolenników w wysokości zaledwie 20 guldenów rocznie. Historiografia niemiecka sławi jego postać oraz rozważną, planową, spokojną i ofiarną działalność kaznodziejską i duszpasterską, ponieważ miał możliwość przejścia do Rygi, Królewca i Kołobrzegu, a nawet – dzięki zabiegom Melanchtona – na dwór saski do Drezna, z której nie skorzystał, oraz z uwagi na rychłe pozyskanie dla luteranizmu społeczeństwa miasta. Ten ostatni wniosek wyciągnięto z braku informacji o szeroko pojętym katolicyzmie po 1525 r., nie bacząc na to, że Hogensee utrzymywał się z darów, a nie z dochodów miejskiego kościoła parafialnego, a informacje o charakterze religijnym wywieszał na drzwiach wypalonego kościoła podominikańskiego⁸⁶.

⁸⁴ Ibid., s. 47–48.

⁸⁵ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 46; W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 104–105; Adolf BRECHER, *Amandus Johannes*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1, Leipzig 1875, s. 389; Ferdinand BAHLOW, *Reformationsgeschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1920, s. 56–60; *Urkundenbuch zum Reformationsgeschichte des Herzogthums Preußen*, hrsg. v. Paul TSCHACKERT, Bd. 1, Leipzig 1890, s. 87 n.; P. MEIER, op.cit., s. 130–131. Maciej Ptaszyński (*Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich w XVI/XVII w.*, Warszawa 2011, s. 42, przyp. 64) mylnie podaje, że ze Szczecina „trafił” do Szczecinka.

⁸⁶ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 47; W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 106–107; H. HEYDEN, *Kirchengeschichte*, Bd. 1 (wyd. 2), s. 106–107, 119 n.; *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart. Auf Grund des Steinbrück'schen Manuskriptes*, hrsg. v. Ernst MÜLLER, t. 2: *Der Regierungsbezirk Köslin, die reformierten Gemeinden Pommerns, die*

Akt z 25 listopada stał się podstawą prawną formalnego zawiązania gminy luterańskiej ze stałym pastorem, którym został Jakob Hogensee w 1526 r., z prawem korzystania z kościoła Mariackiego, który pozostał kościołem parafialnym gminy katolickiej. Dwuwyznaniowy charakter tej świątyni potwierdził w 1527 r. kaznodzieja luterański ze Szczecina, Paul von Rhode⁸⁷.

Dostępne dziś źródła dotyczące katolicyzmu w Słupsku od 1522 r., zwłaszcza zaś od 1525 r. są szczątkowe. Pozwalają jedynie na hipotetyczny zarys jego funkcjonowania i wiążą się z drugim słupskim klasztorem, mianowicie norbertanek, i jego kościołem pw. Św. Mikołaja. Inna sprawa, że próba nawet fragmentarycznego przedstawienia jego losów nie korespondowała z tezą o relatywnie bardzo wczesnym (od końca 1525 r.) zwycięstwie luteranizmu. Dlatego Haken (tylko w jednym przypisie) oraz Hoogeweg poświęcili mu nieco uwagi⁸⁸.

Dopiero w listopadzie 1539 r., prawdopodobnie na żądanie księcia, kanonik i kantor kamieński oraz słupski proboszcz Wilhelm von Natzmer, w obecności swego brata, marszałka dworu Antoniusa i landwójta słupskiego Markusa von Puttkamer, zdał w Darłowie na ręce księcia Barnima IX i jego radców zarząd klasztorem norbertanek i jego majątkiem. Oświadczył (i swą wypowiedź udokumentował kopiami dyplomów), że zarządzał nimi na mocy mandatu księcia Bogusława X z 31 VIII 1522 r. oraz nominacji biskupa kamieńskiego z 2 września tego roku. Ponieważ nie mógł zamieszkać w Słupsku, przez trzy lata obowiązki te (oraz zapewne administrację kościołem Mariackim) w jego imieniu sprawował ksiądz Peter Bremsen. Wspólnie z przeoryszą i podprzeoryszą prowadził zarząd majątkiem i rachunki klasztorne, z czego siostry miały być zadowolone⁸⁹. Wynikałoby, że ks. Bremsen pełnił też obowiązki proboszcza kościoła Mariackiego do końca 1525 lub początku roku następnego, czyli w czasie działalności kaznodziejskiej P. Swavego, L. Morgensterna, J. Amandusa i być może jeszcze innych zwolenników Lutra. Nie wiadomo, czy grudniowy tumult 1524 r., a raczej książęcy mandat z 13 VII 1525 r. spowodował, że również ks. Bremsen zaprzestał swej działalności w Słupsku.

Jego następcą został ks. Martin Bilkemaker, który w czasie (około) dwuletniego pobytu w Słupsku zgodnie ułożył swe stosunki z klasztorem⁹⁰. O jego układach z oficjalnie działającym duszpasterzem gminy luterańskiej Hogensem oraz o przyczynach jego odejścia nic nie wiemy. Wiele wskazuje na to,

Generalsuperintendenten, Stettin 1912, s. 560 n.; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 639–640; J. HEIDENREICH, op.cit., s. 99.

⁸⁷ A. UCKELEY, op.cit., s. 34–35; Martin WEHRMANN, *Ein rheinischer Humanist in Pommern*, Monatsblätter, Jg. 18/12: 1904, przyp. 1.

⁸⁸ Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 10, przyp. 14; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 646–648.

⁸⁹ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194, s. 20–21.

⁹⁰ *Ibid.*, s. 21.

że po nim zarząd klasztorem (i zapewne kościołem Mariackim) przejął w swe ręce kanonik. Spowodowało to gwałtowne pogorszenie się sytuacji gospodarczej zakonnicy do tego stopnia, że składały one skargi i zażądały pisemnych gwarancji podstaw ekonomicznych funkcjonowania klasztoru. Twierdziły, że ich dochody nie przekraczają 50 guldenów, podczas gdy roczne dochody klasztoru kształtują się w granicach 220 guldenów⁹¹. Kanonik poszedł na ustępstwa i zawarł z przeorką i konwentem pisemny układ (przy udziale rady miejskiej), regulujący sprawy organizacyjne i gospodarcze w szerokim tego słowa znaczeniu. Natzmer zobowiązał się zapewnić klasztorowi stałego kapelana („cappellana”) oraz zabezpieczyć go w opał na zimę i zadbać o poprawę gospodarki leśnej i eksploatacji dóbr ziemskich, wreszcie uregulować długi klasztorne i na bieżąco pokrywać jego zobowiązania finansowe. W myśl układu miały być podjęte również bliżej nieokreślone inwestycje budowlane⁹². Z dokumentu wynika, że klasztor już od pewnego czasu przeżywał poważne trudności gospodarcze, wynikające po części z nieprawidłowej eksploatacji jego majątku, gdyż dochody z polowań zostały utracone na rzecz księcia, czyli zarządcy domeny słupskiej, a trzymane przez klasztor konie przynosiły tylko straty.

Ten niedatowany kontrakt zawarty został prawdopodobnie w 1527/1528 r. i z nieznanymi powodami wzbudził zainteresowanie książąt, którzy spowodowali, że zarząd majątkiem klasztornym przejął słupski landwójt Markus Puttkamer, ale na niekorzystniejszych dla siostr warunkach. Ich roczne dochody zmniejszył do 30 guldenów i przejął prowadzenie całej dokumentacji gospodarczej⁹³. Z tego nie były zadowolone siostry i kanonik, na którego prośbę książęta w 1530 r. wyrazili zgodę, aby zarząd klasztorem i jego majątkiem przejął brat Antonius von Natzmer, ówczesny marszałek nadworny księcia Barnima IX. Zwraca uwagę, że w mandacie książęcym, uwzględniającym prośbę kantora, słupski proboszcz został określony „naszym radcą i ukochanym wiernym”⁹⁴.

Antonius von Natzmer przejął klasztor i jego dobra w bardzo trudnym położeniu gospodarczym. Stan zabudowań klasztornych był fatalny. Plebania (proboszcza kościoła Mariackiego i kapelana klasztornego) była bez dachu, „wałące się” były stajnie i stodoły. Nie lepiej prezentowały się wsie klasztorne. Pustki łąnów chłopskich wynosiły w 1532 r. – 20,5%, zagrodniczych – 32%, chałupniczych – 60%, budniczych – 50%. Nawet sześć łąnów soltysich, wolnych od ciężarów, nie było zagospodarowanych. Nowemu zarządcy udało się nieco uzdrowić gospodarkę we wsiach klasztornych, ale roczne dochody

⁹¹ H. HOOGEWEG, op.cit., s. 641.

⁹² AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194, s. 32–34.

⁹³ Ibid., s. 35.

⁹⁴ Ibid., s. 22–23.

z nich w latach 1530–1537 były zbliżone i kształtowały się wyżej, niż podaje H. Hoogeweg⁹⁵.

Marszałek von Natzmer zarządzał klasztorem najkrócej w latach 1531–1538. Dnia 1 VII 1538 r. słupska przeorysza Anna Roggenstam (czy Roggen-span, sprawująca tę funkcję przynajmniej od 1516 r.)⁹⁶ w imieniu własnym i konwentu, w obecności wspomnianego Markusa von Puttkamer i rentmistrza domeny słupskiej (?) Hansa von Tessen, wystawiła pisemne oświadczenie w sprawie zarządu klasztorem przez Antoniusa von Natzmer. Stwierdziła, że ponieważ nie mógł zamieszkać w Słupsku kanonik Wilhelm von Natzmer, zarządzający klasztorem i jego majątkiem z polecenia księcia Bogusława X, to w jego imieniu – zgodnie z zarządzeniem książęcym – obowiązki te zostały przekazane jego bratu Antoniusowi, dwukrotnie określönemu mianem „naszego przyjaciela”. Ten wybudował szachulcowy dom mieszkalny pokryty trzciną, wyremontował murowane zabudowania klasztorne i pokrył je dachówką, wyremontował stajnię dla koni i wybudował stodołę, w dużej części finansując inwestycje z własnych środków. Przeorysza oświadczyła w imieniu własnym i konwentu oraz następczyni, że pragnie, aby Antonius von Natzmer i jego prawni dziedzice sprawowali zarząd klasztorem i majątkiem klasztornym również w przyszłości⁹⁷. Dobry stan techniczny klasztoru po 1534/1535 r. potwierdził Haken⁹⁸, czyniąc przy tym wyrzuty księciu, że „wójtami klasztornymi” z jego nominacji były osoby, które zaspokajały wszystkie potrzeby sióstr.

Co się tyczy klasztoru, to jego położenie od strony prawnej i organizacyjnej po 1535 r. nie uległo większym zmianom w stosunku do lat wcześniejszych. Jego majątkiem i budynkami w praktyce zarządzali już od dawna urzędnicy państwowi i rok 1534/1535 (formalne proklamowanie reformacji) nie stanowił w tym zakresie w praktyce cezury. Większy wpływ na zewnętrzne uwarunkowania jego funkcjonowania miała likwidacja jego macierzystej placówki – klasztoru premonstratensów w Białobokach w 1521 r., którego majątek przejął książę Bogusław X, dając w ten sposób – mimo woli – początek sekularyzacji dóbr kościelnych. Z tego względu kolejni książęta bacznie obserwowali majątek klasztoru słupskiego, głównie najważniejszy jego składnik – dobra ziemskie, liczące 10 wsi i mniejsze lub większe „przynależności” – w celu sprawowania nad nim stałej kontroli przez swych wysokich urzędników. Ci pozostawali jednak w bliskich i dobrych stosunkach z prawnym kościelnym administratorem klasztoru słupskiego Wilhelmem von Natzmer, gdyż byli jego bliskimi krewnymi⁹⁹. Odtąd kapelanami przestali być białoboccy mnisi

⁹⁵ Ibid., s. 120–133; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 646–647.

⁹⁶ H. HOOGEWEG, op.cit., s. 648.

⁹⁷ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6194, s. 137–139.

⁹⁸ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 49.

⁹⁹ Testament Wilhelma von Natzmer z 27 II 1545 r. nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości.

(od 1522 r.), zastąpili ich księża diecezjalni, co dla życia wewnętrznego klasztoru nie było pewnie bez znaczenia. Prawdopodobnie Antonius von Natzmer po 1539 r. pozostał jeszcze krótko (teraz już wyłącznie ksiązęcym) administratorem, ale niebawem na krótko zastąpił go niejaki Joachim Kuball, tego zaś słupski landwójt Jürgen von Ramel, który przysparzał radzie i siostronom niemało problemów do końca sprawowania tego urzędu (1568)¹⁰⁰.

Brak źródeł uniemożliwia przedstawienie życia wewnętrznego klasztoru. Zmiany po oficjalnym proklamowaniu reformacji w Księstwie Pomorskim w 1534/1535 r. były nieuchronne, jakkolwiek nie tak głębokie, jak w męskich kongregacjach. Atmosfera wokół klasztoru się pogorszyła. Prawdopodobnie wstrzymano nabór do nowicjatu. Do połowy lat czterdziestych wciąż działała funkcjonująca przy klaszorze zewnątrz, świecka szkoła dla dziewcząt szlacheckiego i mieszczańskiego rodowodu. Była ona jedną z czterech tego typu szkół na Pomorzu, przygotowującą panienki do życia w rodzinie, tj. dobrze pełnienia funkcji żony, matki i pani domu, i dlatego większą w niej rolę odgrywało wychowanie niż kształcenie. Próba zaś uruchomienia podobnej szkoły przez radę miejską od 1535 r. z pomocą komisji wizytacyjnej Bugenhagena z 1535 r. w praktyce sprowadzała się do próby przejścia i zreformowania szkoły przyklasztornej i zakończyła się niepowodzeniem, gdyż książę nie zatwierdził wniosków komisji Bugenhagena dotyczących klasztoru norbertanek¹⁰¹. Zarządzała nim przynajmniej do 1544 r. wywodząca się ze słupskiej szlachty przeorka Anna Roggenspan. Do tego czasu klasztorny kościół zachowywał wciąż katolicki charakter. Klasztor miał swego kapelana, który głosił w kościele publiczne kazania. Zlokalizowana w sąsiedztwie klasztoru plebania kościoła Mariackiego znajdowała się przynajmniej do listopada 1539 r. w rękach jego prawowitego katolickiego proboszcza, ks. Natzmera. Była ona prawdziwą fortecą dla katolickiego duchowieństwa, nie tylko Słupska, które nie poparło ruchu reformacyjnego¹⁰².

Skoro książę Barnim IX traktował w 1539 r. kanonika Wilhelma von Natzmer jako zwierzchnika klasztoru i jego kościoła, można przyjąć, że do tego czasu sprawował on też funkcję proboszcza kościoła parafialnego w Słupsku, gdyż podstawę prawną obu tych urzędów stanowiły te same dokumenty, mianowicie księcia Bogusława X z 31 sierpnia oraz biskupa kamieńskiego z 2 IX 1522 r. Ponieważ ksiądz nie mógł na stałe zamieszkać w parafii, w latach 1522/1523–1525/1526 zastępował go jako administrator obu kościołów (i klasztoru) ks. Peter Bremsen, a przez następne dwa lata – ks. Martin Bilke-

¹⁰⁰ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 74–75, 77; W. BARTHOLDY, O, *Stolpa*, s. 111–112.

¹⁰¹ Szkołę tę prezentuję w: *Szkolnictwo słupskie w okresie narastania i po proklamacji reformacji* (w druku).

¹⁰² Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 9; idem, *Zweiter Beitrag*, s. 75–77. Plebania stała na terenie późniejszego cmentarza przykościelnego.

maker. Wiemy również, że do 1522 r. opiekę duszpasterską w parafii Mariackiej sprawowało trzech białobockich mnichów, a do 1535 r. – trzech kapłanów diecezjalnych¹⁰³. Zawiązanie się gminy luterańskiej z własnym stałym pastorem od 1526 r. nie mogło nie wywrzeć znaczącego wpływu na stosunki wyznaniowe i kościelne, w tym działalność księży wiernych katolicyzmowi. Odtąd prawdopodobnie kościół parafialny służył obu wyznaniom, ale pozostawał pod zarządem proboszcza Natzmera. W dalszym ciągu działało mieszane, kapłańsko-świeckie bractwo kalendowe, które w 1532 r. wsparło finansowo reformowaną przynajmniej od dwóch lat miejską szkołę łacińską¹⁰⁴.

O wiele donioślejsze były skutki obrad sejmu trzebiatowskiego 13 (14) XII 1534 r. i proklamacji w Księstwie Pomorskim reformacji, które doprowadziły do wizytacji kościelnej państwowo-kościelnej komisji w dniach 10–13 I 1535 r. Miała ona ułożyć stosunki kościelne w Słupsku według zasad nowego Kościoła ewangelickiego, które w tej chwili nie były jednak opublikowane i znane. Z tego powodu komisja działała z mocy prawa książęcego jako głowy państwa, na jej czele formalnie stał dr Johannes Bugenhagen, a faktycznie książęcy kanclerz – Bartholomeus Swave. Czynniki te sprawiły, że w ciągu trzech dni przedmiotem rozważań komisji i rady miejskiej były przede wszystkim i tylko „sprawy szkolnictwa, urzędu parafialnego i opieki nad biednymi”¹⁰⁵.

Gdy chodzi o sprawę najważniejszą – postanowienia komisji w zakresie spraw kościelnych, to sprawa jest złożona, gdyż nie zachował się i nie został opublikowany oryginalny protokół wizytacyjny. Najważniejsze jego fragmenty z zachowanych źródeł archiwalnych (z odpisu z około 1590 r.) i druków opublikował w 1961 r. H. Heyden¹⁰⁶. Różne fragmenty tych dokumentów wydali wcześniej Haken¹⁰⁷ i Bartholdy¹⁰⁸, całkowicie pomijając warstwę heurystyczną. Jeszcze ważniejsze jest, że niekiedy odbiegają one od tekstu opublikowanego przez Heydena. Skutkiem tego nie dało się ustrzec różnic interpretacyjnych, zwłaszcza że większość badaczy, głównie regionalnych, analogicznie jak rada miejska Słupska i wszystkie instytucje ewangelickie w latach 1535–1556, zalecenia komisji Bugenhagena traktowała jako obowiązujący akt prawny, a nie jako jego projekt.

W świetle protokołu wizytacyjnego komisja mocą władzy książęcej powołała Jakoba Hogenseego na proboszcza i superintendenta. Była to jedyna jej

¹⁰³ Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 9; H. HOOGEWEG, op.cit., s. 642–644.

¹⁰⁴ Z. SZULTKA, *Szkolnictwo słupskie*.

¹⁰⁵ *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1, Nr. 2a, s. 5.

¹⁰⁶ *Ibid.*, Nr. 2–2a, s. 2–6. Wydawca podaje też, kto i gdzie wcześniej je opublikował, pomijając m.in. Hakena i Bartholdy'ego.

¹⁰⁷ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 85–86.

¹⁰⁸ W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 113–115.

decyzja niewymagająca zatwierdzenia przez księcia¹⁰⁹. Wszystkie pozostałe jej postanowienia odnoszące się do nowych stosunków kościelnych, szkolnych i opieki nad biednymi nie miały mocy prawnej przed konfirmacją książęcą. Odnosi się to do uzgodnionego z radą miejską stanowiska, że ewangelicki proboszcz i jego kapłan mieli zamieszkać, otrzymać opał i wyżywienie w tzw. proboszczówce, czyli utrzymywanej i położonej na terenie klasztoru norbertanek plebanii, ponieważ dotąd korzystali z niej katolicy proboszcz i wikariusze, a klasztor miał odpowiednie środki materialne na prowadzenie plebanii. Tenże proboszcz, kapłan i inni członkowie służby kościelnej, a także nauczyciele, syndyk miejski i inni niżsi urzędnicy mieli być wynagradzani w określonej wysokości z nowo utworzonej ogólnej kasy kościelnej, zarządzanej przez pięciosobowe kolegium, złożone z dwóch rajców i trzech obywateli. Kasa miała gromadzić środki z dotychczasowych źródeł dochodów wszystkich trzech kościołów słupskich, tj. parafialnego i dwóch klasztornych, przytułków zwanych szpitalami, domów biednych, bractw itd., z ich dóbr lennych, legacji, fundacji, memoriów, pożyczek udzielonych szlachcie i mieszczaństwu itd. Wszystkie te źródła miały być szczegółowo spisane i zinwentaryzowane w matrikule kościelnej, której komisja – z uwagi na brak czasu – nie zdążyła sporządzić¹¹⁰.

Wszystkie te decyzje – z wyjątkiem nominacji pastora Hogenseego – wymagały zatwierdzenia przez księcia, który na podstawie przedłożonych przez komisję materiałów podjął stosowną decyzję, ale jej treści nie znamy. Nie opublikował jej ani Heyden, gdyż zapewne do niej nie dotarł, ani też Haken, mający do niej dostęp i piszący: „Gdy więc ukazała się uchwała wizytacyjna [decyzja księcia – Z.S.], okazało się ze zdumieniem, że najważniejsze jej części [postanowienia – Z.S.] są przekazane najwyższym urzędnikom dworskim albo zastrzeżone dla [późniejszej decyzji – Z.S.] władzy książęcej. Można sobie łatwo wyobrazić, jak bardzo magistrat [rada miejska – Z.S.] zasypywał władcę prośbami i suplikami [...]”¹¹¹. Z upływem czasu prośby nabierały coraz ostrzejszej formy i przerodziły się w oskarżenia, doprowadzając na początku lat czterdziestych do działań przed Sądem Kameralnym Rzeszy i interwencji cesarza. Paralelnie książę podejmował wobec rady miejskiej Słupska i osób ją popierających coraz ostrzejsze formy represyjne (aresztowanie członków rady miejskiej i pozbawianie ich sprawowanych urzędów, więzienie innych osób). Jest to oddzielny problem. Dla naszych rozważań najważniejsze jest to, że do 25 III 1544 r. wszystkie interesujące nas sprawy nie zostały zatwierdzone przez księcia¹¹². Oznacza to, że gmina ewangelicka w Słupsku, w 1535 r. podniesiona do rangi parafii, mimo systematycznego wzrostu liczby wiernych, który

¹⁰⁹ *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1, Nr. 2, s. 4.

¹¹⁰ *Ibid.*, s. 2–6.

¹¹¹ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 50.

¹¹² *Ibid.*, s. 67–68.

stymulowały ogólny rozwój stosunków kościelnych w całym Księstwie i wymienione spory z księciem Barnimem IX, w praktyce miała wiele nieuregulowanych spraw, utrudniających jej normalne funkcjonowanie.

Nawet obsada pierwszego kapłana (diakona) wywołała wiele kontrowersji i do dziś nie jest klarowna. Książę, czy też Hogensee jako superintendent, powierzyć miał funkcję pierwszego duchownego pomocnika ewangelickiego proboszcza Słupska w 1535 r. Antonowi Beckerowi, ale rada miejska – roszcząc sobie prawo wokacji pastorów – odwołała go z tego stanowiska. Pod wpływem interwencji księcia musiała ustąpić i Becker miał być diakonem do 1561 r. Jednak w 1537 r. nie on, ale Hogensee i Michel Moller reprezentowali słupski kler ewangelicki. Ernst Müller właśnie Mollera uważał za pierwszego diakona ewangelickiego. Według ksiąg rachunkowych kościoła Mariackiego z lat 1544–1545 pastor Beker był pierwszym, a Moller drugim jego „kapelanem”¹¹³. Podobnie odmiennie naświetlanych spraw pierwszych lat po proklamowaniu reformacji jest więcej. Dziejopis Haken utrzymuje, że komisja Bugenhagena zarządziła, że „tylko w tym [kościół Mariackim – Z.S.] miały odbywać się [ewangelickie – Z.S.] nabożeństwa”¹¹⁴, czego w wymienionych już materiałach tejże komisji wyczytać niepodobna.

Z protokołów komisji Bugenhagena wynika, że pięciu księży słupskich nie poparło ruchu reformacyjnego i dochowało wierności Kościołowi katolickiego. Byli to: Johann Beneke, Gregorius Grunben (Grumben, Grumbyn), Jürgen Steinvort (Steinort), Johann Stenfeld oraz Ewald Wyldestrige. Komisja uzgodniła stanowisko z radą miejską i postanowiła, że mogli oni dożywotnio przebywać w Słupsku (ale nie wiadomo gdzie), a źródłem ich utrzymania miały być dochody z odprawianych mszy św. i memoriów za zmarłych w wysokości około 100 guldenów rocznie, wypłacanych z „probostwa” i przez „proboszcza” Wilhelma von Natzmer¹¹⁵. Oznacza to, że kantor kamieński Natzmer zachował urząd proboszcza kościoła Mariackiego w Słupsku, który pozostawał wciąż kościołem dwuwyznaniowym. Dodać warto, że w świetle przekazu Bugenhagena, który rozmawiał z Natzmerem wczesną wiosną 1535 r. w Wolinie, ten ostatni nie poczuwał się do odpowiedzialności za ruch reformacyjny, gdyż nauczał zgodnie z prawem Bożym i świeckim¹¹⁶. Na obecnym etapie badań trudno określić jego stosunek do rozwijającego się ruchu reformacyjnego w całym okresie sprawowania przez niego urzędu kanonika (od 1522 r.) i kan-

¹¹³ AP Słupsk, Makir. Słupsk, sygn. 31, s. 149; AP Szczecin, AKS, sygn. I/6195, s. 14; Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 49; W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 403; E. MÜLLER, op.cit., s. 451; R. SCHUPPIUS, *Die Familiennamen*, s. 3.

¹¹⁴ Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 14.

¹¹⁵ *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1, Nr. 2, s. 4; W. BARTHOLDY, *O, Stolpa*, s. 110–111.

¹¹⁶ *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1, Nr. 2b, s. 6.

tora (1534–1546) kamieńskiego. Jego testament z 27 II 1545 r. jest utrzymany w duchu tradycyjnym i na jego podstawie trudno jednoznacznie określić wyznanie testatora¹¹⁷.

Komisja w uzgodnieniu z radą miejską wniosowała, aby księżę przyznał plebanię i wszystkie dochody proboszcza (parafii) katolickiego, powiększone o wszystkie dochody obu kościołów klasztornych proboszczowi ewangelickiemu i mającej powstać kasie kościelnej, ale księżę na to nie przystał. Ze strony komisji były to sprzeczności, gdyż według niej proboszcz Natzmer dożywotnio miał utrzymywać pięciu swych wikariuszy. Tych niejasności na podstawie dostępnych źródeł rozstrzygnąć się nie da. Dla naszych rozważań ważne jest, że zdaniem Hakena kanonik Natzmer z tej powinności wywiązywał się do końca sprawowania funkcji proboszcza kościoła Św. Mikołaja (czego nie kontynuował jego następca), ale nie podał do którego roku¹¹⁸ i kiedy jego następcą na tym stanowisku został Joachim Kuball, o którym nic więcej powiedzieć nie możemy.

Stosunki kościelne w Słupsku i okolicy dwa lata po proklamowaniu reformacji dobrze naświetla 14-stronicowy memoriał, podpisany przez czterech „sług kościelnych i kapelana” Słupska i okolic, przemilczany dotąd przez wszystkich badaczy niemieckich, chociaż przynajmniej kilku z nich na treści w nim zawarte się powoływało¹¹⁹. Rzeczywistym jego autorem był ówczesny pastor i superintendent słupski Jakob Hogensee. Opracowany on został krótko przed (i w związku) z obradującym w czerwcu 1537 r. w Szczecinie sejmem, przedmiotem obrad którego były przede wszystkim sprawy wyznaniowe i kościelne. Autorzy skierowali go na ręce księcia, kilkakrotnie podkreślając, że ich celem nie jest pouczanie czy popędzanie księcia, który najlepiej wie i zna rzeczywistą sytuację w kraju i w Kościele, ale piszą go na chwałę Boga i w przekonaniu, że ich spostrzeżenia pomogą w rychłym upowszechnieniu prawdziwego słowa Bożego oraz umocnieniu autorytetu księcia jako jego szermierza. Wielokrotnie cytując listy św. Pawła do Tymoteusza i Stary Testament, starali się przekonać księcia do jak najgorliwszego wspierania protestantyzmu w zamian za błogosławieństwo Boże w sprawowaniu władzy na ziemi i szczęście po śmierci.

Utrzymywali, że dla efektywnego upowszechniania Słowa Bożego księżę wydał już stosowne akty prawne, ale potrzebuje też sług tegoż słowa, czyli pastorów. „Jeśli jednak kapłani albo kaznodzieje mają bronić nauki [Słowa Bożego – Z.S.] i pilnie skupiać się na sprawowaniu urzędu, to muszą mieć zapewnioną żywność oraz mieszkanie, w którym będą mogli czytać i studiować. I po-

¹¹⁷ R. PAWLIK, op.cit., s. 20 n.

¹¹⁸ Ch. W. HAKEN, *Zweiter Beitrag*, s. 75.

¹¹⁹ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6195, s. 2–14.

winni jedynie urzędem się zajmować, aby nie być lekceważonym i nie ulegać innym wpływom. Angażowania się w sprawy świeckie i zaniebywanie studiowania Biblii zabrania im św. Paweł¹²⁰, który nakazuje i mówi [...]”. Wszystko to książę prawnie już zapewnił i byłoby to wystarczające, gdyby akty prawne zostały wprowadzone w życie. „Ale obecnie powszechne jest, że dobra kościelne się pomniejsza, czynsze, ziemię, łąki, ogrody zabiera się proboszczom. Probostwa przez innych są przejmowane i zamieszkane. Do tego dochodzi, że jeden tu, drugi tam z tych dóbr, mianowicie duchownych lenn i wikarii odrywają i innym w użytkowanie przekazują, albo ich dzieciom i przyjaciółom oddają, którzy przecież absolutnie nic z tym [kościelnymi sprawami – Z.S.] nie mają i nie będą mieli do czynienia. Do tego nie chcą płacić [spłacać kredytów – Z.S.] ci, co są dłużni. Jeśli jakieś probostwo wiejskie ma jakiś krzyż lub kielich, to się mu je zabiera. Jeśli tak pójdzie dalej, to kościoły wnet upadną i w krótkim czasie zabraknie proboszczów, co już na dniach się zdarza. Dlatego niech Wasza Książęca Łaskawość zechce łaskawie zadbać o te wielkie, konieczne i pożyteczne sprawy, aby kościoły zarówno w miastach i we wsiach zachowały nieruchomości i ruchomości, które od dawna do nich należały, jak to klarownie stanowią Waszej Książęcej Łaskawości zarządzenia. Aby zabudowania mogły być utrzymane i na proboszczów powoływano osoby do tego wykształcone i odpowiednie [...]”¹²¹.

Dalej apelowali do księcia, aby zważył wielkie zasługi i szczodrość swych przodków dla kościołów, bogato uposażonych i cieszących się wieloma wolnościami, „Bo przecież obecnie wiele miejscowości, zwłaszcza tu w Słupsku, nikt nie ma niczego własnego”¹²². W ten sposób nawiązano do niezatwierdzonych przez księcia wniosków komisji wizytacyjnej Bugenhagena.

Pastor Hogensee jako superintendent bliżej nieokreślonego terytorium Księstwa Pomorskiego na wschód od Góry Chełmskiej miał doskonałą orien-

¹²⁰ Ibid., s. 6

¹²¹ „Aber es gehet ytzt yns gemeynn also zu, das die geistlichen gutter vorrucket, zinßer, acker, wießen, gartenn, den pfarrhern entwendt. Die pfarhoff von andern besessenn und bewoneht worden. Dartzu [s. 8] vnderstehet sich, der eyne hie, der ander da, von solchen guttern, nemlich geistlichen lehnen unnd vicarien abzubrechenn, und yn andern brauch zu wenden oder yrenn kyndern und frundenn, die doch gar nichts darumbthuenn oder thuen können zu-zukerenn. Dartzu wollen die, schuldig sein nicht betzahenn. Hat eine Dorff pharrhe ein creutzlein oder kelchlein, so nympt mans yhnen. Wens so solt zugehenn, ßo werden die pharkirchenn balde zur fallen und der pfarrhern ynn kurtzer Zeit gar wenig bleyben, wie mans schon ytzt am hewtigen tage befindet. Darumb wollen E.F.G. eyn gnedig auffbehen auff solche hohe, notige vnnd nutze sache habenn, das bey denn Kirchenn mochte bleybenn was beweglich und unbeweglich, beyde ynn Stedtenn und Dorffern von alters herr derbey gewest ist, wie es dan klerlich ynn F.E.G. ordinariat verfasst ist. Auff das die gebewte konnan gehalten werden, und solche personen zu pfarrhern aufgekommen, die dar gelert und geschickt seynn [...]” (ibid., s. 7–8).

¹²² Ibid., s. 7.

tację o rzeczywistym stanie Kościoła ewangelickiego na tym obszarze dwa lata po ogłoszeniu go Kościołem państwowym. Zarysowany przez niego obraz z pozoru zdaje się przejaśkrawiony, gdyż w memoriale zostały wykazane prawie wszystkie najważniejsze na tym etapie jego braki. Nie ma potrzeby ich ponownej specyfikacji, widać bowiem wyraźnie, że przebudowa stosunków kościelnych została ledwie zapoczątkowana i od samego początku napotkała na tak wielkie trudności, że Kościół bez poparcia władzy książęcej nie był w stanie ich przewyciężyć. Proklamacja Kościoła ewangelickiego stała się okazją do powszechnego niszczenia i grabieży majątku zdelegalizowanego Kościoła katolickiego, które z upływem czasu przybierały na sile.

Stan Kościoła katolickiego w tym samym czasie, tj. w 1537 r., w Słupsku przedstawia pięć zachowanych z reguły niedatowanych suplik duchowieństwa ewangelickiego, diakonów kościelnych i prowizorów kasy kościelnej oraz rady miejskiej, korespondujących z przedstawianym memoriałem, niekiedy będących powtórzeniem jego fragmentów. Głównym ich celem było uzyskanie czy wręcz wymuszenie na księciu i jego otoczeniu dworskim zatwierdzenia wniosków powizytacyjnych komisji Bugenhagena z 10–13 I 1535 r.

Z tego samego czasu co memoriał pochodzi skarga „diakonów i prowizorów kasy kościelnej oraz parafii [ewangelickiej – Z.S.] Słupska” na niemożliwość wywiązania się przez nich z obowiązków finansowych wobec duchowieństwa ewangelickiego i szkoły miejskiej, gdyż utracili dochody z dzierżawy sprzedanej łąki¹²³, nie przejęli zajmowanej przez katolickich księży plebanii, skutkiem czego „nasz proboszcz, kapelan, zakrystian, rektor szkoły i nauczyciele nie mają mieszkania” oraz z powodu nieoddania przez norbertanki „niczego”, co przyczyniło się do tego, że nie można urządzić w ich kościele szkoły dla dziewcząt¹²⁴. Wszystko to 10 IV 1537 r. potwierdziła w skardze do księcia rada miejska¹²⁵. Była to już druga ich skarga z tego roku, bo we wcześniejszej utyskiwali głównie na brak środków na opłacenie nauczycieli szkoły miejskiej, w której ma się w przyszłości uczyć 250 chłopców¹²⁶.

Te same powody były przyczyną tego, że „diakoni, prowizorzy kasy [kościelnej – Z.S.] i parafia [ewangelicka – Z.S.] Słupska” skierowali inną skargę, w której podkreślano, że niespłacanie kredytów zaciągniętych przed 1535 r. przez szlachtę jest powodem braków finansowych kasy kościelnej. Przy sposobności też wymieniono katolickiego proboszcza Wilhelma von Natzmer jako pogłębiającego deficyt kasy, gdyż dotąd nie przekazał plebanii¹²⁷. W 1537 r. „prowizorzy i diakoni” skierowali do księcia jeszcze jedną skargę, podnosząc,

¹²³ Chodzi o łąkę klasztoru dominikanów, przekazaną przez księcia rodowi von Woyten.

¹²⁴ AP Szczecin, AKS, sygn. I/6195, s. 19–20.

¹²⁵ Ibid., s. 21–22.

¹²⁶ Ibid., s. 16–18.

¹²⁷ Ibid., s. 23–25.

że nie mogą wykonać zarządzenia komisji Bugenhagena z braku środków finansowych i postawy norbertanek, które nie chcą przekazać kościoła w celu urządzenia w nim szkoły dla dziewcząt i zapewnienia opieki nad biednymi. Podkreślili również, że w klasztorze „są jeszcze mnisi”¹²⁸.

Widać, że mimo proklamacji reformacji w Księstwie Pomorskim i obecności w Słupsku komisji Bugenhagena, której celem było jak najszybsze wdrożenie w życie jej zasad, katolickie życie kościelne do końca 1537 r. funkcjonowało bez większych wstrząsów. Było to możliwe na skutek słabości władzy książęcej i nowego Kościoła, w szczególności zaś ich oraz szlachty i bogatego mieszczaństwa rywalizacji o sekularyzowany majątek Kościoła katolickiego. Impuls tej rywalizacji dała jednak komisja Bugenhagena przez to, że nazbyt szczerze chciała obdarzyć nowy Kościół, na co nie wyraził zgody książę Barnim IX. Niedocenianie przez literaturę tych rozbieżności, zwłaszcza zaś interpretowanie wniosków komisji Bugenhagena jako obowiązującego prawa powodowało, że obraz przebudowy stosunków kościelnych w Słupsku od 1535 r. był dość daleki od rzeczywistości.

Nie udało się dotrzeć do archiwaliów z późniejszych lat naświetlających życie katolickie jak w 1537 r. Nie ulega jednak wątpliwości, że rok ten nie oznaczał obumarcia katolicyzmu i braku katolickich kapłanów w Słupsku. Czterech z pięciu wikariuszy słupskich, którzy w 1535 r. nie przystąpili do ruchu reformacyjnego, należało do notowanego w źródłach od 1507 r. mieszanego, tj. kapłańsko-świeckiego i męsko-żeńszego bractwa kalendowego. Jako jego członkowie, działając pod przewodnictwem jego byłego (a nie aktualnego) dziekana, w 1532 r. w specjalnym oświadczeniu, po porozumieniu się z radą miejską, starszymi cechów i całą społecznością bractwa, wyrazili opinię, że należy większe środki z dochodów bractwa przeznaczyć na rzecz szkolnictwa i nauczycieli. Oświadczyli ponadto, że w zakresie sądownictwa pragną być traktowani jak wszyscy „zwykli posłuszni obywatele” miasta, czyli podlegać sądownictwu rady miejskiej. W dokumencie nie określono jednak, w jakich sprawach, czego nie dostrzegł Bartholdy i akt ten mylnie interpretował jako wystąpienie z Kościoła katolickiego¹²⁹. Obiektywnie trzeba jednak dodać, że odpowiedź rady miejskiej na te propozycje była utrzymana w duchu reformacji.

Propozycje słupskich wikariuszy z 1532 r., którzy w 1535 r. nie przystąpili do reformacji, staną się bardziej zrozumiałe, ale też zwrócą większą uwagę, jeśli zważymy na to, że przynajmniej jeden z nich – Jürgen Steinvort zasiadał w ławach uniwersyteckich (Rostock, 1494), ale starszym był pewnie Wyldestrige. Beneke był duszpasterzem w Słupsku przynajmniej od 1530 r., a Steinfeld – 1532 r., najkrócej prawdopodobnie Grunden. Wśród katolickiego

¹²⁸ Ibid., s. 29.

¹²⁹ Nie wystąpił Jürgen Steinvort.

niższego kleru diecezjalnego okresu narastania idei reformacyjnych, zróżnicowanego pod względem wieku. Nie brakowało więc księży z uniwersyteckim wykształceniem, rozumiejących potrzebę rozwoju szkolnictwa i otwartych na zachodzące zmiany w życiu kościelnym, ale w ramach istniejących struktur. Jeszcze większą uwagę zwraca to, że w 1538 r. odnotowanych zostało w Słupsku aż czterech katolickich księży diecezjalnych, mianowicie Beneke, Steinvort, Steinfeld oraz Ewald Mildestrey, też absolwent Uniwersytetu w Rostocku (1494), związany z miastem od 1517 r. oraz dwaj mnisi nieznanego reguły – Johann Jorde i Moritz das Werder, czyli łącznie sześciu duchownych. Jeśli dodamy, że jakiś czas w latach trzydziestych zatrzymał się tutaj również mnich, słupszczanin z urodzenia Bartel Willner, który w 1522 r. został immatrykułowany do metryki uniwersyteckiej we Frankfurcie nad Odrą, to bez najmniejszej przesady można stwierdzić, że Słupsk po proklamowaniu reformacji był prawdziwą fortecą katolicyzmu, skoro broniło go w 1538 r. najmniej sześciu kapłanów, a doliczając proboszcza Natzmera, liczba ta wzrosła do siedmiu znanych z nazwiska. Można przyjąć bez ryzyka popełnienia omyłki, że faktycznie liczba ta kształtowała się w granicach 10¹³⁰. Dodać należy, że niektórzy słupscy wikariusze przystąpili do ruchu reformacyjnego. Tak postąpił Thomas Quatz, notowany w Słupsku w latach 1531–1534 i w 1538 r., w 1561 r. proboszcz ewangelicki w Sławnie¹³¹.

Wszystko wskazuje na to, że złożenie przez proboszcza Wilhelma von Natzmer w listopadzie 1539 r. swych nominacji na probostwa słupskich kościołów – Mariackiego i Św. Mikołaja – na ręce księcia Barnima IX było równoznaczne z utratą również probostwa słupskiej fary. W 1540 r. rada miejska utworzyła przy kościele Mariackim tzw. kolegium pamięci („collegium memoriarum”), namiastkę projektowanej przez komisję Bugenhagena kasy kościelnej, z którego odtąd miały być finansowane gmina (parafia) ewangelicka oraz szkoła. Źródłem finansowym kolegium miały być memoria za zmarłych, fundacje duchowne i dochody bractwa kalendowego, z których – w myśl wniosków komisji Bugenhagena – katolicki proboszcz miał utrzymywać księży (wikariuszy), którzy dochowali wierności katolicyzmowi. Od następnego roku pastor Hogensee otrzymywał pensję z dochodów Kościoła Mariackiego¹³².

¹³⁰ Opracowano głównie na podstawie pracy: R. SCHUPPIUS, *Die Familiennamen*, s. 3, 28, 45, 70, 71, 79, 80.

¹³¹ R. SCHUPPIUS, *Die Familiennamen*, s. 56; E. MÜLLER, op.cit., s. 426.

¹³² *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen*, H. 1, s. 5–6; Ch. W. HAKEN, *Erster Beitrag*, s. 11; Walther BARTHOLDY, *Aus der Geschichte der alten Ratsschule zu Stolp*, Stolp 1907, s. 17–18; Martin WEHRMANN, *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563*, Berlin 1905, s. 59; Gottfried von BÜLOW, *Beiträge zur Geschichte des pommerschen Schulwesens im 16. Jahrhundert. Mit urkundlichen Beilagen*, Baltische Studien 30: 1880, s. 4.

Pozbawienie przez księcia kanonika Natzmera probostwa słupeckiego w 1539 r. w świetle prawa kanonicznego nie oznaczało, że przestał on sprawować tę funkcję. Jest mało prawdopodobne, aby śladem księcia poszedł biskup Erazm von Manteuffel. Natzmer zmarł 19 VI 1546 r.¹³³ Dalsze losy katolicyzmu w Słupsku i okolicy są kwestią przyszłych badań. Pewne jest, że proces jego obumierania na kaszubskim obszarze językowym Księstwa Szczecińskiego, który w największym uproszczeniu wyznaczała linia Ustka–Sławno–Polanów–Szczecinek, był nieporównanie wolniejszy niż na zachód od tej granicy. Jeszcze w 1687 r. niektórzy mieszkańcy wsi kościelnych okolic Słupska zawierali związki małżeńskie w katolickich kościołach Prus Królewskich¹³⁴.

Czy w świetle powyższego można mówić o rychłym po 1525 r. obumarciu katolicyzmu w Słupsku? Wydaje się, że duchowym i materialnym zabezpieczeniem duchowieństwa katolickiego w Słupsku od 1535 r. był klasztor norbertanek ze swoją proboszczówką, funkcjonujący pod duchową opieką kanonika Wilhelma von Natzmer i zarządem gospodarczym jego brata Antoniusa, którzy stworzyli nad nim swego rodzaju parasol ochronny. Chociaż Słupsk – jak prawie każde miasto w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych – miał swoje specyficzne cechy i bez badań porównawczych nie można snuć daleko idących wniosków, to wydaje się, że reformacja to proces mierzony dziesiątkami lat, zwłaszcza we wschodniej części Pomorza Zachodniego, gdzie przebiegał on wolniej niż w zachodniej jego części¹³⁵, zarówno na wsi, jak i w miastach; przy czym ze zmianami w stosunkach kościelnych nie musiały ściśle korespondować przemiany wyznaniowe. Gmina (parafia) ewangelicka w Słupsku w 1538 r. liczyła dwóch pastorów i można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że nie zachodziła potrzeba ich zwiększenia, gdyż jej proboszcz był jednocześnie superintendentem.

Nadesłany 15 III 2018

Nadesłany po poprawkach 11 VIII 2018

Zaakceptowany 28 IX 2018

Prof. dr hab. Zygmunt Szultka
e-mail: zygmuntszultka@wp.pl

¹³³ AP Szczecin, Kapituła katedralna w Kamieniu, sygn. 231, s. 186.

¹³⁴ Zygmunt SZULTKA, *Spostrzeżenia nad podziałami terytorialnymi i strukturą własności ziemskiej wschodniej części Księstwa Szczecińskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [in:] *Labor et memoria. Jan Macholak XLV lat w służbie archiwalnej*, red. Kazimierz KOZŁOWSKI, Władysław STĘPNIAK, Szczecin 2017, s. 94 n.

¹³⁵ Por. M. PTASZYŃSKI, op.cit.; Zygmunt SZULTKA, *Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego „Narodziny zawodu...”)*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 55: 2011, s. 245–283.

REMARKS CONCERNING THE PROCESS OF THE REFORMATION IN SŁUPSK

Summary

Key words: Lutheranism in Pomerania, the first preachers in Słupsk, the Pomeranian duke, monasteries in Słupsk, the religious tumult in Słupsk in 1524

The author makes an attempt to interpret the Reformation events in Słupsk. The scholars reconstructed the religious changes from the end of 1524 to the end of the 1530s in Słupsk in a similar way, but they differed in the interpretation of those events. The author of the article found the source which hitherto had not been exploited. It comes from the resources stored in the Archive of Szczecin's Dukes in Szczecin. The author maintains that it was in 1521 that the Reformation ideas appeared in Słupsk. Their initiator was the monk from Białobok – Christian Ketelhut. Next, the article addresses the activity of the first advocates and opponents of the Reformation in Słupsk. In the years 1524–1525 social unrest took place. The organizer of the religious tumult was Johannes Amandus, who had arrived from Königsberg. The significance of his activity arises a great deal of debate. The author underlines the fact that Amandus talked with the old city council about the introduction of the new religion – not with the new Civil Committee. There is no evidence that the Civil Committee was active in this field. Participants of the tumult of the end of December 1524 committed iconoclasm in Our Lady's Church and burnt down the Dominican church. It was not until the Pomeranian duke's intervention and his regulations introduced in mid-1525 that the situation in the city stabilized. The Civil Committee was dissolved; the authority returned to the old city council, and the duke ordered that one preacher be chosen. The act of 25 November 1525 allowed to establish the Lutheran commune formally. Its parson became a Jacob Hogense. The article presents the process of the gradual taking over of various church institutions by the Evangelicals. It was a quite prolonged process. Catholic religious life functioned in Słupsk without major disturbances until 1537, and it is hard to talk about the extinction of the Catholicism in Słupsk after 1525. In the city there dominated two denominations. In 1539 the canon Natzmer was made to leave the parsonage of Słupsk. From 1535 it was the convent of the Norbertines in Słupsk that constituted the spiritual and material support for Catholic clergymen in Słupsk.

BEOBACHTUNGEN ZUM REFORMATIONSPROZESS IN STOLP

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Luthertum in Pommern, erste Prediger in Stolp, Herzog von Pommern, Klöster in Stolp, Religionsunruhen in Stolp 1524

In dem Artikel wird der Versuch einer Neuinterpretation der reformatorischen Ereignisse in Stolp versucht. Die religiösen Wandlungen in Stolp ab Ende 1524 bis zum Ende der 1530er Jahre sind von den Forschern in ähnlicher Weise rekonstruiert

worden. Allerdings unterschieden sie sich bedeutend in der Interpretation dieser Ereignisse. Der Autor des Artikels hat eine bisher nicht genutzte Quelle aufgefunden. Sie stammt aus dem Bestand des Archivs der Stettiner Herzöge in Stettin. Der Autor spricht sich für das Jahr 1521 als den Beginn der Präsenz von reformatorischen Ideen in Stolp aus. Initiator war ein Mönch aus Belbuck mit Namen Christian Ketelhut. Danach geht es in dem Artikel um die Aktivitäten der ersten Anhänger und Gegner der Reformation in Stolp. In den Jahren 1524/25 kam es zu gesellschaftlichen Unruhen. Der Organisator des religiösen Tumults soll Johannes Amandus gewesen sein, der aus Königsberg gekommen war. Die Bedeutung seiner Tätigkeit wird sehr kontrovers diskutiert. Der Autor weist darauf hin, dass Amandus über die Einführung der neuen Konfession mit dem alten Stadtrat sprach, der ihn unterstützte, nicht aber mit dem neuen Bürgerkomitee. Es gibt keine Belege für eine Aktivität des Bürgerkomitees in diesem Bereich. Die Teilnehmer der Unruhen von Ende Dezember 1524 verübten einen Bildersturm in der Marienkirche und brannten die Dominikanerkirche ab. Erst das Eingreifen des pommerschen Herzogs und seine Bestimmungen von Mitte 1525 brachten die Lage in der Stadt unter Kontrolle. Das Bürgerkomitee wurde aufgelöst, die Regierung kam wieder an den alten Stadtrat, der Fürst ordnete die Wahl eines Predigers an. Ein Erlass vom 25. November 1525 erlaubte die formelle Gründung einer lutherischen Gemeinde. Ihr Pastor wurde Jakob Hogensee. Weiter wird in dem Artikel der Prozess der schrittweisen Übernahme verschiedener kirchlicher Institutionen durch die Evangelischen dargestellt. Dieser dauerte relativ lange, denn das katholische religiöse Leben erhielt sich in Stolp ohne größere Störungen bis 1537, und man kann kaum von einem Absterben des Katholizismus in Stolp nach 1525 sprechen. Die Stadt war bikonfessionell. Doch 1539 wurde dem Kanoniker Natzmer die Pfarrei in Stolp entzogen. Ab 1535 bildete das Kloster der Prämonstratenserinnen die geistliche und materielle Absicherung der katholischen Geistlichkeit.

BIBLIOGRAFIA

- Bagmihl, Julius Theodor. *Pommersches Wappenbuch*, vol. 2. Stettin: Eigentum des Herausgebers, 1846.
- Bahlow, Ferdinand. *Reformationsgeschichte der Stadt Stettin*. Stettin: Fischer & Schmidt, 1920.
- Bartholdy, Walther. 'O Stolpa, du bist ehrenreich...' *Kulturgeschichtliche Beiträge zur Kirchen- und Stadtgeschichte von Stolp*. Stolp: W. Delmanzorsche Buchdruckerei, 1910.
- Boehn, Siegfried von and Ernst Hubert von Michaelis. "Adelsfamilien im Kreise Schlawe." In *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, vol. 1, edited by Manfred Vollack, 569–573. Husum: Heimatkreis Schlawe, 1986.
- Bonin, Rudolf. *Geschichte der Stadt Stolp*, vol. 1: *Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*. Stolp: Langenhagen, 1910.
- Boor, Friedrich de. "Dubislav Gneomar von Natzmer (1654–1739) als Patronatsherr der Pfarre Groß Jannowitz bei Lauenburg in Hinterpommern." *Pietismus und Neuzeit. Ein Jahrbuch zur Geschichte des Neueren Protestantismus* 32 (2006): 119–156.

- Bornkamm, Heinrich. *Das Jahrhundert der Reformation. Gestalten und Kräfte*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1961.
- Böttger, Ludwig, ed. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, vol. 2/1: *Kreis Stolp*. Stettin: Verlag von Léon Sauniers Buchhandlung, 1894.
- Brecher, Adolf. "Amandus Johannes." In *Allgemeine Deutsche Biographie*, vol. 1, 389. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1875.
- Buchholz, Werner, Andreas Ritthaler and Sabine Teubner-Schoebel, eds. *Pommersche Landtagsakten*, vol. 1/1: 1521–1535. Köln, Wien: Böhlau, 2000.
- Glaserapp, Eugen von. *Vollständige Genealogie des alt-hinterpommerschen Geschlechts der Erb- Burg- und Schlossgesessenen von Glaserapp*, vol. 2. Berlin: Vossische Buchhandlung, 1897.
- Grotefend, Otto. "Das Kartäuserkloster bei Rügenwalde." *Unser Pommernland* 9 (1924): 157–168.
- Haken, Christian Wilhelm. *Haken's Drei Beiträge zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp. Neu herausgegeben von F. W. Feige*. Stolp: F. W. Feige, 1866.
- Heidenreich, Jacek. "Początki reformacji i tumult religijny w Słupsku w latach 1521–1525." *Słupskie Studia Historyczne* 1 (1993): 83–104.
- Heyden, Hellmuth, ed. *Protokolle der pommerschen Kirchenvisitationen 1535–1539*. Köln, Graz: Böhlau, 1961.
- Heyden, Hellmuth. "Von den bischöflichen Beamten in Pommern." *Blätter für Kirchengeschichte Pommerns* 19 (1939): 24–38.
- Heyden, Hellmuth. *Kirchengeschichte von Pommern*, vol. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit*. Stettin: Fischer & Schmidt, 1937.
- Heyden, Hellmuth. *Kirchengeschichte von Pommern*, vol. 2: *Die evangelische Kirche Pommerns in der Zeit von Annahme der Reformation bis zur Gegenwart*. Köln, Braunsfeld: R. Müller, 1957.
- Hoogeweg, Hermann. *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, vol. 2. Stettin: Verlag von Léon Sauniers Buchhandlung, 1925.
- Kaczmarczyk, Henryk. "Próba przedstawienia wydarzeń reformacyjnych w niektórych miastach Pomorza Zachodniego." In *Szkice słupskie*, edited by Andrzej Benesz [et al.], 21–30. Poznań, Słupsk: Wydawnictwo Poznańskie, 1960.
- Kantzow, Thomas. *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, vol. 2. Translated by Krzysztof Gołda, edited by Tadeusz Białecki, Krzysztof Gołda and Edward Rymar. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe, 2005.
- Klempin, Robert and Gustav Kratz, eds. *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV in das XIX Jahrhundert*. Berlin: in commission bei A. Bath, 1863.
- Klempin, Robert, ed. *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns. Aus der Zeit Bogislaus X*. Berlin: in Commission bei A. Bath, 1859.
- Leder, Hans-Günter and Norbert Buske. *Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern*. Berlin: Evangelische Verlagsanstalt, 1985.
- Meier, Peter. "Johannes Amandi – volksreformatorischer Prediger an der Ostseeküste." *Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Greifswald* 12 (1963): 525–532.
- Mohnike, Gottlieb Christian Friedrich and Ernst Heinrich Zober, eds. *Stralsundische Chronik und die noch vorhandenen Auszüge aus alten verloren gegangenen Stralsundi-*

- schen Chroniken nebst einem Anhang, urkundliche Beiträge zur Kirchen- und Schulgeschichte Stralsunds enthaltend.* Stralsund: [s.n.], 1833.
- Müller, Ernst, ed. *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart. Auf Grund des Steinbrück'schen Manuskriptes*, vol. 2: *Der Regierungsbezirk Köslin, die reformierten Gemeinden Pommerns, die Generalsuperintendenten.* Stettin: Verlag von Léon Sauniers Buchhandlung, 1912.
- Mülverstadt, Georg Adalbert von, ed. *Sammlung von Ehestiftungen und Leibgedingsbriefen ritterschaftlicher Geschlechter der Provinzen Sachsen, Brandenburg, Pommern und Preußen. Nach archivalischen Quellen.* Magdeburg: Dampfpressendruck von E. Baensch, 1863.
- Neumeyer, Heinz. *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreußen in evangelischen Sicht*, vol. 1: *Von den Anfängen der christlichen Mission bis zum Ende des 18. Jahrhunderts.* Leer: G. Rautenberg, 1971.
- Pawlik, Radosław. "Kapituła kamieńska wobec protestantyzmu i przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Pomorskim do połowy XVI wieku." *Czasy Nowożytne* 31 (2018): 111–145.
- Pawlik, Radosław. "Testament kantora kapituły kamieńskiej Wilhelma von Natzmera (1534–1546)." *Szczeciński Informator Archiwalny* 24 (2015): 7–29.
- Petersohn, Jürgen. "Die römische Kurie und die Anfänge von Reformation und Säkularisation in Pommern. Zwei unbekannte Breven Papst Clemens VII. vom Jahre 1524." *Baltische Studien. N.F.* 97 (2011): 29–47.
- Popielas-Szultka, Barbara. "Fundacja klasztoru norbertanek a początki lokacyjnego Słupska". *Rocznik Słupski* (1982/1983): 30–52.
- Popielas-Szultka, Barbara. "Na styku trzech kultur – polskiej, pomorskiej i niemieckiej. Dominikanie słupscy od schyłku XIII w. do początków XVI stulecia." In *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska. Materiały z konferencji Ustka – Słupsk – Bytów 24 VI – 26 VI 1996 r.*, edited by Hieronim Rybicki, 29–45. Słupsk: Wydawnictwo Uczelniane – WSP, 1996.
- Ptaszyński, Maciej. *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.* Warszawa: Semper, 2011.
- Puttkamer, Ellinor von, ed. *Geschichte des Geschlechts v. Puttkamer.* Neustadt a. d. Aisch: Degener, 1984.
- Schuppius, Richard. *Die Familiennamen von Stolp und Umgebung im 16. Jahrhundert.* Stolp: [s.n.], 1930.
- Spuhrmann, Rudolf. *Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und des Camminer Domkapitels.* Cammin i. Pom.: Formazin und Knauff, 1924.
- Stojentin, Max von. *Geschichte des Geschlechts von Zitzewitz*, vol. 1: *Urkundenbuch.* Stettin: Herrcke & Lebeling, 1900.
- Szultka, Zygmunt, ed. *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653).* Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 2006.
- Szultka, Zygmunt. "Inne spojrzenie na luterańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku (na marginesie pracy Macieja Ptaszyńskiego 'Narodziny zawodu...')." *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 55 (2011): 245–283.

- Szultka, Zygmunt. "Natzmerowie – z badań nad zróżnicowaniem politycznym, ekonomicznym i kulturowym przygranicznej szlachty pomorskiej pierwszej połowy XVI wieku." *Słupskie Studia Historyczne* 19 (2013): 33–46.
- Szultka, Zygmunt. "Rola byłych zakonników z Białoboków w rozwoju reformacji w południowej strefie Morza Bałtyckiego." In *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku, ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, edited by Zenon Hubert Nowak, 327–339. Toruń: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1992.
- Szultka, Zygmunt. "Szkolnictwo słupskie w okresie początków reformacji i po jej proklamacji w Księstwie Pomorskim." In *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu (XVI–XX w.). XII Konferencja Kaszubsko-Pomorska*, edited by Zenon Romanow, 11–32. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2013.
- Tschackert, Paul, ed. *Urkundenbuch zum Reformationsgeschichte des Herzogtums Preußen*. Leipzig: Hirzel, 1890.
- Uckeley, Alfred. "Der Werdegang der Kirchlichen Reformbewegung im Anfang des 16. Jahrhunderts in den Stadtgemeinden Pommerns." *Pommersche Jahrbücher* 18 (1917): 1–108.
- Vogt, Otto. "Dr. Johannes Bugenhagen Briefwechsel." *Baltische Studien* 38 (1888): 1–635.
- Wachowiak, Bogdan. "Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1646–1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego." In *Historia Pomorza*, vol. 2/1, edited by Marian Biskup, Maria Bogucka, Antoni Mączak and Bogdan Wachowiak, 651–1058. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1976.
- Wachowiak, Bogdan. "W zjednoczonym Księstwie Pomorskim (1478–1648)." In *Historia Słupska*, edited by Stanisław Gierszewski, 113–183. Poznań 1981.
- Wachowiak, Bogdan. *Ruchy społeczne na Pomorzu Zachodnim w XVI i początku XVII wieku*. Szczecin: [s.n.], 1962.
- Wehrmann, Martin. "Christian Ketelhut." *Pommersche Jahrbücher* 28 (1934): 27–56.
- Wehrmann, Martin. "Ein rheinischer Humanist in Pommern." *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 18/12 (1904): 177–182.
- Wehrmann, Martin. "Erlaß der Herzoge Georg und Barnim vom 13. Juli 1525." *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 15/11 (1901): 167–171.
- Wehrmann, Martin. "Gregorius Lagus und seine Schrift de Pomerania von 1559." *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 43/8–9 (1929): 115–120.
- Wehrmann, Martin. "Swawe Peter." In *Allgemeine Deutsche Biographie*, vol. 54, 643–644. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1908.
- Wehrmann, Martin. "Von Luthers Beziehungen zu Pommern." *Pommersche Jahrbücher* 18 (1917): 109–128.